Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Cena numeru 20 gr.

Rok XVIII. Wilno, Sobota 3 marca 1934 r. Nr. 60

# DZIENNIK WILEŃSKI

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. **Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 20 do 24-ej. Administracja czynna** w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej.
„Dziennik Wileński" wychodzi codziennie.

**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odnoszeniem i przesyłką pocztową Zł. 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.
**OGŁOSZENIA:** za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 łamowe) 35 gr., za tekstem (10 łamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

**W niedzielę dn. 4 marca**

## KWESTA NA TRZY PRZEDSZKOLA

**pod patronatem Tow. Pań Miłosierdzia Sw. Wincentego à Paulo będących.**

## Rozwiązanie Rady Miejskiej Warszawy.

WARSZAWA (Pat). Na podstawie art. 69 ustawy z dnia 23. II. 1933 r. o częściowej zmianie samorządu terytorjalnego, rada ministrów zarządziła z dniem dzisiejszym na wniosek ministra spraw wewnętrznych rozwiązanie z dniem 3. III. 34 r. rady miejskiej i zarządu miasta stołecznego Warszawy. Jednocześnie na podstawie art. 73 wyżej wymienionej ustawy rada ministrów powołała p. Marjana Zyndram-Kościałkowskiego, wojewodę białostockiego, na stanowisko tymczasowego prezydenta m. st. Warszawy. Wojewoda Kościałkowski obejmuje to stanowisko z dniem jutrzejszym.

## Skasowanie województw Białostockiego i Kieleckiego.

Po mianowaniu woj. białostockiego p. Kościałkowskiego komisarzem m. Warszawy, stanowisko wojewody nie będzie obsadzone, a samo województwo będzie podzielone między Wilno i Warszawę.

Także skasowaniu ulegnie w niedalekiej przyszłości województwo kieleckie.

## Losy «Cieszyna»

GDYNIA. Pat. Sytuacja statku Cieszyn, który osiadł na skale w pobliżu Helsingforsu dnia 28 II. wieczorem, ulega pewnej poprawie. Dziś w godzinach przedpołudniowych udało się kapitanowi wraz z kilkoma członkami załogi statku Cieszyn na statku ratowniczym przedostać się na statek Cieszyn, celem stwierdzenia rozmiarów uszkodzeń. Równocześnie nurkowie rozpoczęli prace przygotowawcze do ratowania. O ile warunki atmosferyczne nie ulegną pogorszeniu, rozpoczęta akcja ratownicza będzie mogła być kontynuowana bez przeszkody. Oczekiwane jest przybycie z Tallina specjalnej lichtugi do przejęcia części ładunku statku Cieszyn dla odciążenia statku i ułatwienia pracy ratowniczej.

## PRZEMYSŁOWA DELEGACJA ANGIELSKA wyjeżdża do Polski.

LONDYN. (Pat). Wyjazd brytyjskiej delegacji przemysłowej do Polski został ogłoszony oficjalnie i wyznaczony na 6 marca. Celem delegacji — według oficjalnego komunikatu — jest przedyskutowanie z instytucjami i przemysłowcami polskimi możliwości zwiększenia eksportu brytyjskiego do Polski. Na czele delegacji brytyjskiej stoi znany przemysłowiec sir Eugenjusz Romsden. W skład delegacji wchodzą przedstawiciele przemysłu samochodowego, żelaznego, stalowego, chemicznego, wełnianego, wytwórni maszyn rolniczych i t. d.

## Wystawa polskiego przemysłu ludowego w Anglji

**LONDYN. Pat. Wczoraj po południu nastąpiło w Cambridge otwarcie wystawy polskiego przemysłu ludowego, zorganizowanej przez uniwersyteckie towarzystwo artystyczne w Cambridge. Wystawa obejmuje ceramikę, tkaniny, haft i wyroby snycerskie. Otwarta ona będzie przez dwa tygodnie, później zaś przeniesiona zostanie do Londynu.**

## Robotnikom polskim we Francji grozi wysiedlenie.

PARYŻ. (Pat). Wychodzący w Lille „Reveil du Nord" donosi, że istnieje zamiar zwolnienia 20 tys. robotników cudzoziemskich z kopalń węglowych w Północnej Francji. Zarządy kopalń otrzymać miały w tym względzie specjalne polecenie ze strony rządu. Powyższa wiadomość wywołała poważne zaniepokojenie wśród miejscowych emigrantów polskich, którzy stanowią większość robotników kopalń. Prezes Związku Robotników Polskich Rejer i sekretarz generalny Kalinowski wyjechali w tej sprawie do Paryża celem spraw dzenia tych informacyj i interwenjowania u odpowiednich władz.

## Votum nieufności dla rządu łotewskiego.

RYGA (Pat). Sejm łotewski na dzisiejszem posiedzeniu uchwalił votum nieufności dla rządu premjera Blodnicka. Przesilenie wywołane zostało stanowiskiem związku chłopskiego który dotychczas należał do koalicji rządowej.

KLUB NARODOWY
**W niedzielę dnia 4 marca o godz. 5-ej wiecz. w sali własnej przy ul. Orzeszkowej 11**
**Prof. WACŁAW KOMARNICKI**
**wygłosi odczyt p. t.:**
**Przesilenie Konstytucyjne we Francji.**
**Karty wstępu wydaje Sekretarjat codziennie za opłatą 49 groszy.**

**KOMUNIKAT**
**Dnia 4 marca 1934 r. o godzinie 12-ej w małej Sali Miejskiej Końska 3**
**Odbędzie się Wielki Wiec Protestacyjny**
**Młodych Obozu Narodowego**
**w sprawie ostatnich zajść na Litwie Kowieńskiej.**
**Wszyscy Polacy na wiec!**

## „Porozumienie rozbrojeniowe" Edena.

PARYŻ. (Pat). „Le Journal" w depeszy z Rzymu podaje, że t. zw. minimalne porozumienie rozbrojeniowe, osiągnięte przez min. Edena w Rzymie, opiera się na następujących punktach:

1) czas trwania konwencji wynosi 7—8 lat, 2) państwa „nierozbrojone" utrzymują swe zbrojenia na dotychczasowym poziomie; 3) Niemcy zostaną upoważnione do podwyższenia efektywów do 250 tys. żołnierza, zaopatrzonego w broń defensywną; 4) państwa, podpisujące konwencję, zgadzają się na kontrolę, która rozciągnęłaby się w Niemczech również i na formacje szturmowe; 5) w razie naruszenia konwencji, bądź groźby naruszenia, wszyscy, podpisujący konwencję, zbiorą się celem zdecydowania, jakie środki należałoby przedsięwziąć.

Pismo zaznacza, że obecnie nie wymaga się od Francji zredukowania jej sił, mimo to plan, proponowany przez Edena, jest dla Francji z wielu powodów nie do przyjęcia. Chodziłoby bowiem o podpis Francji nie na konwencji rozbrojeniowej, lecz — na konwencji uzbrojeniowej. Należy jeszcze zaznaczyć, że stosunek sił zbrojnych Francji i Niemiec zostałby zmieniony na niekorzyść Francji, bez udzielenia jej nowych gwarancyj bezpieczeństwa. Następnie, poza powiększeniem Reichswehry, Niemcy posiadałyby również miljony rezerwistów oddziałów szturmowych. Pozatem nie zostało udowodnione, iż kontrola będzie skuteczna i że Niemcy lojalnie będą się jej poddawały. Wreszcie, nie wiadomo, jak została załatwiona sprawa lotnictwa wojskowego, czego domagał się premjer pruski Goering. Wkońcu podkreśla dziennik, gdy się wie, do jakiego stopnia doskonałości Niemcy posuwają dniem i nocą swe zbrojenia, wszelkie dyskusje na ten temat mają charakter czysto akademicki.

## NIEMA ROKOWAŃ POLITYCZNYCH CZECHOSŁOWACKO-NIEMIECKICH.

PRAGA. (Centropress). W tych dniach amerykańska agencja prasowa „United Press" rozszerzyła wiadomość, jakoby rząd niemiecki zwrócił się do rządu czechosłowackiego z propozycją wszczęcia rokowań o zawarcie paktu, jaki niedawno zawarty został pomiędzy Niemcami i Polską. Obecnie pisma czeskie zamieszczają wiadomość z Berlina, według której w kołach urzędowych niemieckich nic nie wiedzą o tem, że miałyby być rozpoczęte rokowania pomiędzy Niemcami a Czechosłowacją. Również oficjalne czynniki czechosłowackie nie wiedzą nic o podobnej propozycji niemieckiej o jakiej mówi doniesienie agencji amerykańskiej. Nie mniej charakterystyczny jest komentarz „Lidovych Novin" zbliżonych do kierownictwa czechosłowackiego ministerstwa spraw zagranicznych, do amerykańskiej wiadomości i urzędowego zaprzeczenia. Zdaniem pisma przypuszczać można, że Berlin nosi się z podobnym zamiarem. Stanowisko Czechosłowacji — pisze wspomniany dziennik — jest znane. Nie odrzuca ona zasadniczo żadnych rokowań, które mogłyby się przyczynić do odprężenia międzynarodowego i wzmocnienia pokoju. Dlatego też z natury rzeczy Czechosłowacja nie odrzuciłaby ewentualnej propozycji berlińskiej. **Czechosłowacja utrzymałaby oczywiście z lojalną konsekwencją wszystkie zobowiązania, jakie nakładają na nią pakty Małej Ententy i sojusz z Francją i dochowałaby wierności dla zasad Ligi Narodów. Oznaczałoby to, że nie prowadziłaby rokowań ani nie zawarłaby żadnej umowy bez porozumienia z pozostałemi państwami Małej Ententy i Francją** i że podpisane przez nią umowy musiałyby być zgodne z ogólną polityką międzynarodowej instytucji genewskiej. „Narodni Osvobozeni" pisze, że doniesienie amerykańskiej agencji wywołało zagranicą wrażenie że kołom berlińskim chodzi o to, aby w chwili, kiedy odczuwają napór włoski, osiągnąć nowy sukces jakim też było porozumienie z Polską. Prawdą jest, że żadnych rokowań w tym kierunku nie było, a Berlinowi zapewne chodzi o sondowanie gruntu w Pradze. Pismo to również zaznacza, że rokowania takie mogłyby być wszczęte po porozumieniu z pozostałemi państwami Małej Ententy i rządem francuskim.

## Dalsze areszty socjalistów w Austrji

WIEDEŃ (Pat). Dziś popołudniu zostali odstawieni do aresztu wiedeńskiego sądu krajowego przywódcy partji socjal - demokratycznej. Między aresztowanymi znajdują się m. in. Seitz, były prezes rady narodowej Renner, dr. Tanneberg i inni. Każdy z aresztowanych otrzymał osobną celę. W aresztach sądu krajowego znajduje się obecnie przeszło 1400 więźniów politycznych.

## Polityka celna Roosevelta.

WASZYNGTON (Pat). Ogłoszone w dniu dzisiejszym orędzie Roosevelta do kongresu domaga się pełnomocnictw dowolnego podwyższania lub obniżania taryf celnych w granicach 50 proc., zależnie od wyników układów, jakie prezydent Roosevelt zamierza zawrzeć z różnemi państwami cudzoziemskiemi.

### Odwołanie sen. Głąbińskiego odrzucone.

WARSZAWA. (Pat). Komisja regulaminowa rozpatrzyła odwołanie sen. Stanisława Głąbińskiego przeciwko przywołaniu go do porządku przez marszałka Senatu w dniu 26 ub. m. Komisja rozpatrzyła kolejno 4 zarzuty w odwołaniu sen. Głąbińskiego i po dłuższej dyskusji w myśl. art. 88 regulaminu obrad Senatu uchwalił odwołanie sen. Głąbińskiego odrzucić.

### Pomnik Papieża Piusa XI w Warszawie.

WARSZAWA. (KAP). Jak się dowiadujemy, z inicjatywy p. wojewody Władysława Jaroszewicza ma być wzniesiony w Warszawie pomnik Ojca św. Piusa XI, pierwszego nuncjusza w odrodzonej Ojczyźnie i przyjaciela Polski. Pomnik ma stanąć na skwerze przy zbiegu ulic Piusa XI (dawnej Pięknej) i Mokotowskiej.

W celu zebrania składek na budowę pomnika i rozpisania konkursu ma powstać specjalny komitet, złożony z przedstawicieli społeczeństwa stolicy.

WYSZŁA Z DRUKU
**Droga Krzyżowa**
czyli
**STACJE MĘKI PAŃSKIEJ**
z Litanją
do Matki Boskiej Bolesnej.
We wstępie podany jest wykaz odpustów za odprawienie Drogi Krzyżowej, jak również warunki ich pozyskania.
Do nabycia we wszystkich księgarniach i przy kościołach.
28 str. druku Cena 20 gr.

## Dookoła afery Stawiskiego.

PARYŻ (Pat). Na murach Paryża rozlepiono afisze, przedstawiające czek Stawiskiego na 6 milj. frs., wystawiony na nazwisko Bonnaure'a i zapewniające, że pieniądze te służyły do subwencjonowania kandydatur kandydatów lewicowych.

PARYŻ (Pat). W aferze Stawiskiego zaszły w ciągu nocy ubiegłej i dnia dzisiejszego wydarzenia, które będą miały zasadnicze znaczenie dla odszukania winnych i wymiaru sprawiedliwości.

Zawieszony w urzędowaniu komisarz Boni, pragnąc wykazać niesłuszność stawianych mu zarzutów, przedsięwziął na własną rękę poszukiwania dokumentów, na podstawie których możnaby ustalić listę głównych winowajców oszustwa.

Poszukiwania te zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem.

Uzyskane talony w liczbie ok. 1.200 są obecnie szczegółowo badane przez władze śledcze.

Dzienniki zgodnie stwierdzają, że kilkodniowa działalność komisji parlamentarno - śledczej przyczyniła się do ujawnienia afery Stawiskiego w takich rezultatach, jakich nie zdołano uzyskać w ciągu dwuch miesięcy w Bayonne.

W chwili obecnej afera przedstawia się następująco: 19 osób pozostaje w stanie oskarżenia, z tych 12 jest aresztowanych. Przebywają w więzieniu: deputowany Garret, deputowany Bonnaure, główny dyrektor lombardu w Bayonne Fisiel, taksator tego lombardu Colet, redaktorzy Dubarry i Darius, konfident Stawiskiego Hayot oraz dyrektor t-wa ubezpieczeń Guebin. W więzieniu paryskiem osadzono p. Stawiską i dwuch głównych wspólników jej męża, Romagnini i de Pardona. W więzieniu liońskiem przebywa pośrednik Peronet. W stanie oskarżenia są ponadto były administrator Liberte Kamil Aynard, przebywający prowizorycznie na wolności, adwokat Ribaut, komisarz policji Bayard, wicedyrektor lombardu w Bayonne Desbrosses oraz towarzysze ucieczki Stawiskiego, Bois i Pigaglio.

## Neosocjaliści francuscy żądają rozwiązania Izby.

PARYŻ. (Pat). „Notre Temps" ogłosiło manifest socjalistycznej partji Francji (neosocjaliści), w którym oświadcza: Francja przeżywa obecnie okres głębokich zmian politycznych i społecznych. Zaczęła się rewolucja, która powinna mieć charakter francuski, republikański i socjalistyczny. Partja domaga się przeprowadzenia szeregu reform i zmian i oświadcza, że gdy okaże się, że obecny parlament nie może wyłonić większości konstruktywnej, należy uciec się do rozwiązania Izby i przeprowadzenia nowych wyborów, opartych na zreformowanym już prawie wyborczem.

## ŻYCIE KATOLICKIE.

### Z życia robotników katolickich na Łotwie.

RYGA. (KAP). Niedawno odbył się w Rzeżycy na Łotwie zjazd delegatów „Ligi Katolickich Robotników". Po nabożeństwie, w czasie którego okolicznościowe przemówienie wygłosił kapucyn o. Meinrat, rozpoczęto obrady pod przewodnictwem ks. Gabrana.

Przyjęto szereg ważnych rezolucyj. Nowy zarząd centralny „Ligi Katolickich Robotników" został wybrany w następującym składzie: prezes ks. Olszewski, wiceprezes p. minister T. Jubut, sekretarz p. Czewer zastępca sekretarza p. Klaucan, skarbnik ks. Wilnic, zastępca skarbnika Zaczest i ks. dziekan Gryszan, jako członek zarządu.

### Mussolini o chrześcijańskich zasadach życia.

(RZYM - KAP) Przyjmując ostatnio Rycerzy Grobu św., przybyłych do Rzymu dla odprawienia pielgrzymki jubileuszowej, premjer Mussolini zaznaczył, że noszona przez nich nazwa przypominająca Grób Zbawiciela skierowuje myśl ku najwyższym ideałom ludzkości. Przyczyna, z powodu której Europa i ludzkość odczuwa dziś tak głęboko, kryzys, jest przedewszystkiem ta, że zapomniano o tych zasadach i ideałach, jakie stanowią fundament życia chrześcijańskiego. Dla Rycerzy Grobu św. zasadami temi są obrona wiary św. obrona ojczyzny i prawość w życiu dlatego też słusznie z dumą noszą krzyż czerwony, gorejący na płaszczach.

### Czwarta międzynarodówka.

ROTTERDAM - KAP) W tych dniach policja holenderska rozwiązała odbywający się w Laren pod Amsterdamem zjazd przywódców młodzieży marksystycznej, odbywający się pod hasłem stworzenia 4-ej Międzynarodówki Młodzieży. W zjeździe wzięło udział 31 delegatów, w tem 19 cudzoziemców, których władze natychmiast z granic Holandji usunęły.

### Skąd wolnomyśliciele czerpią dochody na swe wydawnictwa?

WARSZAWA. (KAP). „Bunt Młodych" (nr. 3—52) zamieszcza następującą wiadomość opatrzoną tytułem „Skandal":

„W Warszawie wychodzi pisemko „Wolnomyśliciel". Jest ono wypełnione tak obrzydliwemi tk wstrętnemi bluźnierstwami, że naprawdę nie mogą mi one przejść przez gardło...

Że jest takie plugawe robactwo w Polsce — to jeszcze nic dziwnego. Dla plugawców tych można mieć tylko litość, jak zresztą dla wszystkich, których Pan Bóg karze odebraniem rozumu. Ukarali zresztą sami siebie, ogłaszając żądanie, aby Polska nie opiekowała się losem księży uwięzionych w Rosji.

Jest w tem wszystkiem jednak coś dziwnego i niepokojącego. „Wolnomyśliciel" wydawany jest za pieniądze, pochodzące ze skarbu Państwa. „Związek Myśli Wolnej" posiada mianowicie w Warszawie kolekturę losów, z której dochodu wydaje swoje bluźnierstwa.

I to się dzieje w Polsce, gdzie katolicy płacą olbrzymią większość podatków, gdzie na B. B. W. R. głosują prawie dwa miljony katolików i prawicowców! I to są dzieje w chwili, kiedy w klubie B. B. W. R. zasiada kilkudziesięciu ludzi, uważanych powszechnie za katolików!"

## Poseł Owsiejenko zostaje.

**Wiadomości prasy zagranicznej o zamierzonem odwołaniu posła sowieckiego w Warszawie p. Antonowa Owsiejenki nie znajdują potwierdzenia.**

**Jak się dowiadujemy, pos. Owsiejenko pozostanie na dotychczasowem stanowisku kierownika placówki warszawsiej i będzie mianowany ambasadorem. Powrócił właśnie z Moskwy i w przyszłym tygodniu złoży p. Prezydentowi listy uwierzytelniające na nowem stanowisku.**

**Pozostanie p. Owsiejenki, tak zasłużonego około zbliżenia polsko-sowieckiego, koła polityczne przyjęły z wielkim zadowoleniem.**

**Rozpowszechniajcie bony jałmużnicze „Caritasu".**

# Echo usiłowań w kierunku odnowienia Dynastji Habsburgów.

(Korespondencja własna).

Belgrad, w lutym (Centropress).

Jugosłowiańska opinja publiczna z wielką uwagą śledzi doniesienia, jakoby podług jednych książę Starhemberg, podług drugich wicekanclerz Frey wyjechali do Belgji, aby złożyć wizytę Ottonowi Habsburgowi. Konstatuje się tu jako wielce symptomatyczne, że w prasie zagranicznej dużo mówi się ostatnio o restauracji monarchji austro-węgierskiej. Zagrzebskie „Novosti" zaznaczają, że odbudowa monarchji byłaby awanturą, która zelektryzowałaby Europę środkową a zwłaszcza państwa sukcesyjne. Wiadomo, że Heimwehra ściśle związana jest z ideą restauracji Habsburskiej od chwili swego założenia a czynami dowiodła, że życzy sobie powrotu dynastji. Chociaż próba Karola w roku 1921 w kierunku odnowienia monarchji na Węgrzech spaliła na panewce, Zyta kontynuowała tę robotę w Austrji, chociaż rząd austrjacki wypowiedział się przeciw restauracji i w tym też roku zawarł odnośną umowę z Czechosłowacją. Ale i po tym układzie w Austrji pozostało dużo legitymistów na poważnych stanowiskach politycznych. Dużo legitymistów jest wśród chrześcijańsko-społecznych, którzy dnia 12 listopada 1918 nie głosowali za republiką. Sam ks. Seipel, aczkolwiek był kanclerzem republiki, był przeciwko ustrojowi republikańskiemu. Oświadczył, że walczył zawsze przeciwko republice a za monarchję a jeżeli postanowił pracować w republice, to oznacza to, że pracuje dla narodu w tej republice. Jasnem przeto jest, że Seipel nigdy nie opuścił idei monarchistycznej. Był też założycielem Heimwehry i twórcą jej ideologji, jak również inspiratorem Starhemberga i Dollfussa. Sam próbował odrestaurować monarchję w październiku 1930, ale wybory z 9 listopada uniemożliwiły te zamiary. Restauracją czuły się zagrożone i państwa ościenne, które oświadczyły wobec tego, że użyją nawet siły, gdyby zamiary te miały być uskutecznione. Również zmarły król belgijski Albert interwenjował u Zyty, aby przekonać ją, że akcja przez nią przedsiębrana może skończyć się tragiczniej niż pucz Karola w roku 1921.

Ale od zamiarów restauracji nie odstąpiono. Wybory na Węgrzech w czerwcu 1931 wzmocniły pozycję legitymistów w parlamencie węg. W Austrji minister spraw wewnętrznych oświadczył dnia 1 października na posiedzeniu rady ministrów: Monarchiści w ostatnim czasie wykazują znaczną aktywność a służą im zwłaszcza Heimwehrzyści. W listopadzie tegoż roku kilka gmin tyrolskich udzieliło Ottonowi Habsburgowi obywatelstwa honorowego i prawa pobytu, aby w ten sposób umożliwić jego powrót. Zyta poczęła aktywniej działać we Francji i zyskuje tam swych zwolenników. Niebezpieczeństwo anschlussu i plan celnej unji niemiecko-austrjackiej aktulizuje kwestję habsburską. Siłą decydującą w Austrji stała się obecnie Heimwehra i nic dziwnego przeto, że idea monarchji habsburskiej się ożywia. Dollfuss obecnie publicznie pokazuje się w mundurze cesarskim. Na Węgrzech legitymiści nie są zbyt silni. W Budapeszcie jednak wszystko jest możliwe. Gömbös zarówno jak Horthy są prezciw restauracji a Apponyi nie żyje. Obecnie zależy od stanowiska Włoch w tej kwestji. Zawsze twierdziło się, że Włochy popierają Zytę a ostatnio czyny Heimwehry kierowane są przez Rzym. Prasa hitlerowska nawet zarzuca Włochom, że uzbroiły Heimwehrę. Albert belgijski zmarł i nie będzie już ostrzegał Zyty a prawdopodobnem też jest, że Suvich nakłaniał Gömbösa i Horthyego, aby zgodzili się na restaurację. Ale — kończy wspomniane pismo zagrzebskie, — Mussolini nie powinien zapominać, że istnieje tu jeszcze Mała Ententa, która już raz potrafiła przeciwstawić się podobnym próbom. Oprócz tego przypomnieć należy, że Włochy, zawierając umowę w Rapallo dały przyrzeczenie, że niedopuszczą do restauracji Habsburgów.

**Dr. J. K.**

# Daleki Wschód w gorączce wojennej.

**Jak na Dalekim Wschodzie zapatrują się na możliwość wojny. — Co robi Japonja i Sowiety. — Aklimatyzacja Japończyków.**

(Korespondencja własna).

Daleki wschód jest przeładowany elektrycznością. Nad całym krajem unosi się straszliwe widmo wojny. Nastroje wojenne zauważyć można zwłaszcza na kolejach, tak w Mandżurji jak i sowieckiej części Dalekiego Wschodu. Pociągi i mosty strzeżone są przez straże wojskowe, prawidłowo kursują tylko pociągi pośpieszne, podczas gdy pociągi osobowe zatrzymywane są na stacjach z powodu wzmożonych transportów wojskowych. Uderza przedewszystkiem, większy zapał do wojny po stronie sowieckiej. W Mandżurji daje cię odczuć, że Japończycy w obecnym czasie nie chcieliby wszcząć wojny, bowiem uświadamiają sobie siłę sowieckiej armji, która w ostatnim czasie została znacznie wzmocniona. Japonja też nie czuje się bezpieczną na gruncie mandżurskim, gdzie ludność chińska wrogo odnosi się do Japończyków.

Barometr nastrojów na Dalekim Wschodzie jest zmienny. W Charbinie twierdzą, że wojna w obecnym czasie o wiele korzystniejsza byłaby dla sowietów niż dla Japonji. Sowiety bowiem przekonane są, że Japonja dotychczas nie zdołała ugruntować się na terenie Mandżurji i że łatwo byłoby wyprzeć Japończyków z miejsc, które dawniej leżały w sferze wpływów sowieckich. Później, za dwa czy trzy lata, będzie to rzeczą niemożliwą, bowiem Japończycy aklimatyzują się na terenie Mandżurji tempem amerykańskiem. Przypuszczenia, że Japończykom nie będzie odpowiadał zbyt zimny klimat Mandżurji nie sprawdziły się. Nietylko młodzi żołnierze japońskiej armji ale i nowi koloniści, którzy masowo tu napływają z Japonji i osiedlają się zwłaszcza nad granicą sowiecką szybko i łatwo przyzwyczajają się do klimatu, chociaż muszą ubierać się w grubą odzież mandżurską.

Japońscy imigranci szybko organizują swe gospodarstwa a mając do dyspozycji znaczne dotacje finansowe z kraju i pomoc materjalną od specjalnych instytucyj japońskich, w krótkim stosunkowo czasie stawają się gospodarczo silnymi. Konsolidacja gmin japońskich, doskonała broń, w jaką uzbrojeni są koloniści umożliwia im staczanie zwycięskich bojów z chunchuzami, którzy tu grasują.

W ciągu najwyżej dwu lub trzech lat Japończycy ugruntują swe wpływy w Mandżurji, czemu sprzyja zwłaszcza nowa sieć kolei żelaznych a potem ekspanzję mogą skierować w kierunku Władywostoku i sowieckiego pomorza.

Z tego wszystkiego doskonale zdają sobie sprawę czynniki sowieckie. I dlatego o wiele chętniej rozpoczęliby wojnę odrazu, na co jednak nie pozwala ogólna pokojowa polityka Związku Sowietów. Sowiety nie chcą być stroną zaczepną.

Iskry, które mogą spowodować pożar zatem unoszą się narazie w powietrzu. Skorzystać z nich narazie nie chce ani jedna ani druga strona. Nie mniej jednak i po jednej i po drugiej stronie czynione są gorączkowe przygotowania do wojny. Wystarczy tylko mała iskierka a pożar na Dal. Wschodzie wybuchnie w całej swej zgrozie. Uświadamiają to sobie obecnie wszystkie grupy, wszystkie narodowości i wszystkie warstwy ludności.

**J. Górski.**

# Z prasy.

### Bezrobocie parlamentarne.

Budżet jest już w Senacie, gdzie również rozpatrywany jest w tempie galopady, a do normalnego zakończenia sesji jest bądź co bądź jeszcze 2 — 3 tygodnie. Powstaje pytanie, czem markować „prace" parlamentarne w ciągu tych kilku tygodni?

Pytanie to rozważa socjalistyczny **„Naprzód"**, pisząc:

„Co jeszcze ma zrobić Sejm po uchwaleniu budżetu i paru tuzinów ustaw, potrzebnych tylko na to, aby jakoś dociągnąć do połowy marca? Clou sesji: konstytucja zaczyna pomału stawać się dla jednych legendą, dla drugich przedmiotem silnego zakłopotania. Na to zrobiło się 26 stycznia parlamentarny zamach, aby po miesiącu nie mieć nic w rękach poza jednostronną uchwałą, której drugiej Izbie nawet nie pokazuje się — może dla uniknięcia kompromitacji? Nielada to rzecz, że uchwała, nad którą pracowali miesiącami dwaj byli ministrowie sprawiedliwości, wypadła tak, że nie można jej zaprodukować nawet w tak potulnem gronie, jakiem jest większość tego Senatu.

W sferach parlamentarnych stracono już nadzieję, aby konstytucja — jak pierwotnie planowano — była gotowa na 19 marca. Bądź co bądź ze strony Senatu nie spodziewają się takich machinacyj, jakie zastosowano w Sejmie. Tam nie doszedł jeszcze kunszt interpretacyjny do tej doskonałości. Jeżeli więc sprawa konstytucji nie zajmie reszty czasu sesji po ostatecznem załatwieniu się z budżetem, co jeszcze pozostanie do zrobienia?"

### Rzemiosło.

W związku z projektem zmiany prawa przemysłowego pisze **„Gazeta Warszawska"**:

Rządowy projekt zmiany prawa przemysłowego jest dalszym krokiem na drodze do szkodliwej etatyzacji naszego życia.

Nowela rządowa wymierzona jest wyraźnie w dotychczasową organizację cechową. Cechy, które podobnie jak na zachodzie, od wieków średnich stanowiły w Polsce fundament i zrąb organizacji rzemiosła, nie znalazły uznania w oczach twórców projektu rządowego. Związki cechów, łączące poszczególne organizacje cechowe w całość i nadające, dzięki temu, ład oraz jednolitość życiu organizacyjnemu naszego rzemiosła, zostaną w myśl projektu ustawy, skasowane. Utrudni to w dużym stopniu możność ogólnej, zorganizowanej akcji rzemiosła w sprawach, dotyczących ważnych zagadnień jego bytu, zmniejszy łączność społeczną warstwy rzemieślniczej i zuboży ogólną więź organizacyjną naszego społeczeństwa.

Trudno zrozumieć dla czego w obecnym, tak ciężkim okresie kiedy trzeba energicznej akcji aby wyprowadzić rzemiosło z fatalnych trudności gospodarczych, właśnie teraz uniemożliwia się cechom prowadzenia działalności gospodarczej:

Wyjaśnienie tej dziwnej zagadki znajdujemy w 167 artykule noweli rządowej, z którego wynika, że minister przemysłu i handlu może zarządzić, że do danego rzemieślniczego związku gospodarczego obowiązani są należeć wszyscy rzemieślnicy danego okręgu. Pociąga to za sobą w gruncie rzeczy jedynie obowiązek płacenia ustalonych składek „pod rygorem ściągnięcia ich w drodze administracyjnej". Wydaje nam się, że o te składki przedewszystkiem tu chodzi. W praktyce bowiem, po odjęciu prawa działalności gospodarczej cechom, zaczną powstawać liczne związki gospodarcze, tworzone przez sanacyjnych działaczy rzemieślniczych, które będą utrzymywane zprez Bogu ducha winien ogół rzemieślniczy. Stworzy się szereg nowych posad dla sanacyjnych „aparatczyków", żerujących na zbiedzonej rzeszy rzemieślniczej.

W końcu artykułu czytamy:

Rzemiosło polskie w dzisiejszym stanie naszego życia gospodarczego nabiera wyjątkowo doniosłego znaczenia. Zarówno ewolucja stosunków ekonomicznych likwidująca w dużym stopniu wielko-przemysłowy typ gospodarki jak i zażydzenie naszych miast, wysuwa sprawę polskiego rzemiosła na plan pierwszy. Kwestja ta zasługuje na baczną uwagę, kiedy się myśli o koniecznej przebudowie naszej struktury społecznej i gospodarczej. I dlatego ujęcie zagadnienia organizacji rzemiosła polskiego w ten sposób, jaki widzimy w noweli rządowej, uważać należy za wysoce niepożądane i dla tej doniosłej sprawy bardzo niebezpieczne.

### Do kochanych Hindusów!

W Indjach, jak wiadomo, powstał ostatniemi czasy dość silny ruch republikański. W związku z tem, feljetonista **„Robotnika"** udziela „kochanym Hindusom" następującej przestrogi:

— Kochani Hindusi! Przedewszystkiem spokojnie rozważcie, co czynicie. Nie o nazwę chodzi, ale o treść. Co mi z tego, że Austrja i Niemcy są republikanami, a Szwecja Danja i Belgja — monarchjami. Zapewniam was, że ja, socjalista, gdybym miał do wyboru, czy zostać obywatelem republiki Hitlera, czy poddanym króla duńskiego, to bez namysłu wybrałbym poddaństwo. Jaki tam był nieboszczyk Franz Joseph — to był, ale nie może mi się w głowie pomieścić, aby pozwolił on strzelać z armat do „swoich kochanych ludów". Miał on wiele wad, ale ani chamem, ani sadystą nie był, a Badeni za setną część tego, co zrobił Dollfuss, w ciągu paru godzin z trzaskiem wyleciał, jak z procy.

A więc, kochani moi bracia oliwkowi!— Jeżeli macie stuprocentową pewność, że wybór wasz na prezydenta będzie zawsze trafny i szczęśliwy, że waszym kanclerzem nigdy nie zostanie żaden cham, żaden morderca, żaden draniaszek, że wśród waszych ministrów nigdy nie znajdzie się megaloman, sadysta, tępa pała, karjerowicz lub poprostu pokraka, który więcej ludowi szkody niż korzyści przyniesie, to à la bonheur róbcie sobie republiki. Ale jeżeli nie macie całkowitej pewności, że wybór wasz będzie dobry, albo jeżeli nie możecie zabezpieczyć się przed tem, by do władzy nie dorwał się cham lub kanalja z pod ciemnej gwiazdy, to dajcie pokój swoim maharadżom i ich najukochańszym żonom, bo jakkolwiek taki maharadża to kosztowna zabawa, lecz może się wam zdarzyć, że prezydent lub kanclerz będzie jeszcze drożej się kalkulował.

A więc, kochani Hindusi, dobrze i długo zastanawiajcie się, byście nie żałowali po niewczasie.

# Powojenne granice Niemiec oraz pogranicza sąsiadów.

II.

Rozprawa p. K. Trampler'a o granicach Niemiec, ogłoszona w „Zeitschrift für Geopolitik" nr. 1 z 1934, po przedstawieniu ich rozwoju w ciągu dziejów, zajmuje się stanem rzeczy obecnym w wywodach, których treść jest krótko taka:

— W wojnie światowej odżyły plany sąsiadów niemieckich co do urządzenia Europy środkowej i każdy z nich usiłował pociągnąć granicę wedle swych życzeń. Pokój wersalski nie wszystkie plany urzeczywistnił, gdyż między zwycięzcami zbyt wiele było zawiści i sporów. W każdym razie granice państwa cofnięto poza niemiecki zasięg etnograficzny, a granice obronne pierwszy raz w dziejach zostały cofnięte daleko wgłąb poza granice państwa.

Granice wybitnie się pogorszyły. Odpadł graniczny wał Wogezów, a niemieckie prawa na Renie zostały uszczuplone. W Alpach stracili Niemcy dominujące stanowisko, kotlina czeska aż do linji wododzielnych dostała się pod władzę Czechów, a wreszcie Wisła została w całości poza granicami Niemiec. Obszar obronny został ograniczony do 247.000 km. kw., a więc do połowy państwa, przytem granice jego tak zostały poprowadzone, że właśnie najdogodniejsze tereny wypadowe dla państw ościennych nie mogą być fortyfikowane. Pomimo zmniejszenia się obszaru Niemiec, granice przedłużyły się z 4170 na 4578 kw., a granica morska spadła 1800 na 1488 km. Oprócz izolacji Prus Wschodnich szczególnie niebezpieczne stało się położenie Śląska, wciśniętego w obcęgi dwóch najniebezpieczniejszych sąsiadów, Polski i Czechosłowacji.

Na ustaleniu granic w Wersalu nie skończyła się walka o granice. Ataki przeciwników dążą bowiem: 1) do wywołania odrębności kulturalnej pogranicznych obszarów niemieckich, 2) do asymilacji narodowych grup niemieckich, przypadłych innym krajom, 3) do usunięcia kultury niemieckiej z roli przewodniej w Europie środkowej i do zastąpienia jej innemi kulturami, głównie francuską. Pierwszy punkt stosuje zwłaszcza Francja: jej to polityka spowodowała przed kilku wiekami oderwanie Holandji od Niemiec. W Szwajcarji odrębność nie posunęła się do wytworzenia osobnego języka, wytworzyła jednak pojęcie odrębnej ojczyzny. Podjęte przez Francję próby wzniecenia ruchu separatystycznego w Nadrenji nie dały rezultatu. Wreszcie najcięższa walka na tem tle odbywa się obecnie w Austrji.

Metody walki z niemczyzną w państwach sąsiednich są następujące: masowe wypędzanie np. z Polski, która rzekomo wydaliła gwałtem przeszło miljon Niemców, utrudnianie pracy politykom i przywódcom duchowym mniejszości niemieckiej, usuwanie urzędników Niemców, zakładanie przedsiębiorstw państwowych na obszarach etnicznie niemieckich, w których zatrudnienie znajduje wszakże tylko ludność nie niemiecka, ograniczanie praw politycznych przez różne reformy administracyjne, odpowiednie dzielenie okręgów wyborczych i t.p., niszczenie gospodarcze w postaci reformy rolnej, polityki podatkowej i t.d., wreszcie walkę ze szkołą niemiecką, prowadzoną według autora najbezwzględniej we włoskim Tyrolu, a następnie w Polsce. Szczególne niebezpieczeństwo dla mniejszości niemieckich upatruje autor w możliwości zepchnięcia ich języka do roli narzecza, używanego tylko w domowem życiu, w utrudnianiu stosunków kulturalnych z państwem niemieckiem i w małżeństwach mieszanych.

Największą odporność przeciw wpływom obcym wykazują mniejszości niemieckie na zachodzie oraz we Włoszech, bo Tyrolczyk raczej zostanie analfabetą, niżby miał się stał Włochem, a gorzej jest w Czechosłowacji i na Węgrzech.

Największe niebezpieczeństwo stanowi Polska, gdzie Kaszubi, Mazurzy, Ślązacy nie są Polakami (!), ale Polacy łączą ich w jedną polską grupę narodową, djametralnie sprzecznie z wolą ludności. Szkoda też, że przedwojenni uczeni niemieccy nie zadali sobi trudu należytego wypracowania językowych i plemiennych różnic między temi czterema narodami. Niemieckie pretensje do Pomorza wraz z okręgiem nadnoteckim i do Śląska polskiego nie będą nigdy nieaktulne i przedawnione, a siły obronne narodu niemieckiegu muszą się zwrócić w pierwszym rzędzie ku pograniczu niemiecko - polskiemu".

Naogół widać z tych wywodów, że, jeśli Niemcy kiedykolwiek w ciągu dziejów obcy kraj zdobyły i zaczęły germanizować, staje się on już ...etnograficznie i święcie niemiecki.

# Oświadczenie „Legjonu Młodych" w opinji „Zrębu" i „Czasu".

(WARSZAWA - KAP) W szeregu dzienników ukazało się oświadczenie komendy głównej „Legjonu Młodych" w związku z zarzutami postawionemi tej organizacji w Liście Pasterskim Episkopatu Polski.

I. „Legjon Młodych" oświadcza, że z „prawdziwem zdziwieniem" dowiedział się o tych zarzutach, gdyż „nie występował i nie występuje przeciwko zasadom chrześcijaństwa, ani też przeciwko Kościołowi katolickiemu, jako instytucji religijnej". Zwalcza jedynie polityczną działalność pewnej części kleru, „która w żadnej płaszczyźnie nie da się pogodzić z podstawowemi założeniami polskiej racji stanu".

Fakty przeczą całkowicie powyższemu oświadczeniu. „Legjon Młodych" nawołuje w swych pismach do zerwania z wiarą, autorytetem religijnym, z moralnością chrześcijańską, którą nazywa pogardliwie na sposób bolszewicki „mieszczańską", wzywa da walki z duchowieństwem i to z całem, bez wyjątku, jak również z Kościołem („Walcząc z klerem, walczymy z Kościołem i odwrotnie" — pisze „Dziś i jutro"). Wprost oburzającem jest przywłaszczanie sobie prawa osądzania duchowieństwa polskiego, czy pracuje zgodnie z „państwową racją stanu". Z jkiego tytułu, młodzi ludzie?

II. „Jednoznaczne potraktowanie ideologji Legjonu Młodych z doktryną komunistyczną musimy uznać za brak poinformowania o podstawach naszej ideologji Wysokiego Grona Dostojników Kościoła" — czytamy w komunikacie komendy głównej.

To co ma w swej ideologji Legjon Młodych, jeszcze nie mówi dostatecznie o samej organizacji. Nietylko doktryna, ale metody pracy i skutki działalności najlepiej świadczą, czem jest właściwie dana organizacja. Masonerja w swem założeniu miała ideologję filantropijną, stała się jednak organizacją burzycielską, wrogą religji i etyce chrześcijańskiej, a nawet antypaństwową, jak świadczą o tem wielkie skandale i zbrodnie we Francji w związku z aferą Stawiskiego. Otóż i Legjon Młodych zarówno w swej ideologji, jak i w metodach działalności, ma wiele wspólnych cech z komunizmem, przedewszystkiem w poglądach na religję i moralność chrześcijańską, a także społecznych (np. dążenie do upaństwowienia wszystkich środków produkcji, do utworzenia państwa „proletarjackiego" itp.).

III. Co się tyczy zarzutu „propagowania wolnej miłości" — to komunikat Legjonu Młodych zaznacza, że była to właściwie chęć dyskusji, a nie propagndy.

Stwierdzamy, że w ani jednym artykule na ten temat nie zaznacza się, że jest to dyskusja. Przeciwnie, mają one charakter apodyktyczny, nawołują do ulegalizowania prostytucji i wprowadzenia jej jako „podmurówki" rodziny!

I wreszcie niezwykły jest końcowy ustęp komunikatu:

Nazwiska tak poważanych Dostojników Kościoła, jak ks. Kardynała Hlonda, i ks. ks. biskupów Szelążka, Kubiny, Okoniewskiego i Gawliny zmuszają nas do wyrażenia przekonania, że opinja ich zawarta w Liście Pasterskim o organizacji, której pierwszym i jedynym członkiem honorowym jest Marszałek Piłsudski, a jednym z pierwszych senjorów był śp. biskup Bandurski — opiera się jednak naprawdę na nieporozumieniu".

Naiwny jest ten makjawelizm Legjonu Młodych i podział Księży Biskupów na „błagonadziożnych" i „niebłagonadiożnych".

Rzecz charakterystyczna, ani pierwszy komunikat Legjonu Młodych, wydany dwa tygodnie temu o stosunku do Kościoła, ani komunikat powyższy nie ukazały się w organach tej organizacji, jak gdyby były tylko przeznaczone dla publiczności. A nawet przeciwnie w piśmie dla młodzieży uniwersyteckiej „Ruch Młodolegjonowy", wydanym w dniu 27 lutego rb. ukazały się znowu napastliwe artykuły przeciwko Papieżom Leonowi XIII i Piusowi X, oraz stek nowych kalumnij na duchowieństwo polskie.

Oto próbka „dobrej woli" Legjonu Młodych i wartość oświadczenia tej organizacji, że nie walczy z Kościołem.

Opinja co do złego nastawienia „Legjonu Młodych" i obaw skutków fatalnych, jakie mogą wyniknąć z działalności tej organizacji, podziela całkowicie obóz prorządowy. „Pytanie dlaczego ten ruch (Legjon Młodych) niezaprzeczenie o charakterze komunistycznym jest legalny i cieszy się poważnem poparciem, a ruchem komunistycznym z pod znaku Broniewskiego i towarzyszy opiekuje się policja, jest tajemniczym paradoksem polskiej rzeczywistości, który nie przestanie budzić niepokoju, zdziwienia i reakcji, dopóki nie zniknie z powierzchni ziemi" — pisze „Czas". Również pełen jest niepokoju co do ideologji i działalności Legjonu Młodych kwartalnik „Zrąb", blisko stojący p. premjera Jędrzejewicza i Min. W. R. i O. P. (Nr. 13).

Derywacje społeczne Legjonu Młodych — stwierdza „Zrąb" — dowodzą, że w organizacji tej „brak potężnego instynktu własnej państwowości, któraby darzyła dusze wizją potęgi państwowości polskiej".

A więc brak nawet „instynktu własnej państwowości". Czemże jest zatem Legjon Młodych?

# Danina majątkowa w roku 1934.

W „Dzienniku Ustaw" z dnia 28.2 rb. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra skarbu w sprawie wymiaru i poboru daniny majątkowej w roku 1934.

W 1 grupie kontygentowej obliczone kwoty płatne są w terminie do 30 kwietnia włącznie. Dotyczy to płatników podatku gruntowego w wysokości ponad 25 zł. W 2 grupie cała należność płatna jest w terminie do 30 czerwca rb. W 3 grupie płatna jest cała należność w terminie do 31 sierpnia 1934. Nakazy płatnicze mają być doręczone w terminach określonych w nowem rozporządzeniu. W stosunku do 2 grupy kontygentowej stosowane są przepisy egzekucyjne i obliczenia odsetek karnych tak jak w stosunku do płatników podatku przemysłowego od obrotu. W stosunku do 3 grupy oblicza się tak jak przy podatku przemysłowym od obrotu. W stosunku do 3 grupy oblicza się tak jak przy podatku od nieruchomości. Prawo odwołania przysługuje w terminie 30 dni. Upoważnia się dyrektorów izby skarbowych do darowania skutków przekroczenia terminu do wniesienia odwołania, jeżeli przekroczenie nastąpiło z ważnych powodów, uzasadnionych przez płatnika.

DRUKARNIA
A. ZWIERZYNSKIEGO
Przyjmuje zamówienie na wszelkie roboty drukarskie
Broszury, tabele, zaproszenia afisze okólniki, plakaty, bilety wizytowe
Ceny konkurencyjne.
WILNO, MOSTOWA 1. TEL. 12-44

# W Toruniu powstanie Akademja.

Podczas ostatnich uroczystości jubileuszowych 700 - lecia miasta Chełmna, wicestarosta dr. Gąsowski wysunął plan utworzenia w Chełmnie akademji technicznej. Plan ten rozważano na zebraniu przedstawicieli kuratorjum i zarządu Instytutu Bałtyckiego w Toruniu. W obradach wziął udział ks. biskup Okoniewski. W dyskusji po referatach wysunięto dwa projekty: utworzenia pomorskiego instytutu naukowego lub też wszechnicy. Ostatecznie ustalono, że jednym z poważnych środków zaradczych na propagandę niemiecką mógłby być uniwersytet w Toruniu, który mógłby znaleźć pomieszczenie w dotychczasowym gmachu województwa. Dla województwa zaś projektowano wybudować nowy gmach. Projekt ten będzie przedłożony odpowiednim czynnikom rządowym.

# Kto pomagał ks. Pszczyńskiemu?

Głośna afera zabiegów ks. Pszczyńskiego o umorzenie zaległości podatkowych zostanie w dużym stopniu wyjaśniona w toku procesu b. radcy ministerstwa skarbu Djonizego Longina, który wyznaczono na koniec bieżącego tygodnia. Okazuje się w toku śledztwa, że Longin otrzymał od ks. Pszczyńskiego 15 tysięcy złotych za podjęcie starań o umorzenie zaległości podatkowych. Longin podjął się funkcji wytworzenia przychylnej atmosfery. Zeznawał więc przed sędzią śledczym, że z pobranej sumy wręczył 2.000 złotych adw. Wyrostkowi, piastującemu mandat senatora z ramienia B. B., pozostałe zaś 13 tys. zł. zużył na koszta wstępne, pod któremi rozumiał kolacje dla różnych osób. Poszczególnych pozycyj „kosztów wstępnych" Longin nie chciał podać.

Zatrudniaj pracownika Polaka.
Sekcja Pracy. (Metropolitalna 1, II-gie piętro, pokój Nr. 4) wskaże ci dobrego i sumiennego pracownika.

Kto czytał książkę „Świat Powojenny i Polska" ten powinien przeczytać dalszy jej ciąg—nowe dzieło
ROMANA DMOWSKIEGO
p. t:
„PRZEWRÓT"
STRON XII + 494. CENA 7 ZŁOTYCH.
SKŁAD GŁÓWNY: ADMINISTRACJA „GAZETY WARSZAWSKIEJ", ZGODA 5.
ŻĄDAĆ WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.
Na prowincję wysyła się za zaliczeniem pocztowem lub po nadesłaniu należności na konto „Gazety Warszawskiej" w P. K. O. Nr. 104.

# KRONIKA.

## Młodzi narodowcy w obronie Polaków na Litwie Kowieńskiej.

**Wczoraj w mieście naszem ukazały się afisze treści następującej:**

**POLACY! W ostatnich dniach zaszły wypadki w Litwie napadów na polskie lokale i znęcania się nad naszymi rodakami.**

**MŁODZI OBOZU NARODOWEGO**

**organizują w niedzielę 4 b. m. o godz. 12 w Małej Sali Miejskiej (Końska 3)**

**WIELKI WIEC INFORMACYJNO-PROTESTACYJNY**

**w sprawie zajść na Litwie Kowieńskiej.**

**Niechaj Rodacy Nasi za kordonem wiedzą, że biją tu współczujące im serca polskie, i że Polska wyciągnie im silną z pomocą dłoń.**

**Wszyscy na wiec, za każdym rodakiem w Litwie stanie tu w Wilnie cały ogół polski.**

**MŁODZI OBOZU NARODOWEGO.**

### JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Wielkopolska, Śląsk, Podhale, Tatry wyżyna małopolska i Małopolska Wschodnia: zachmurzenie duże, rankiem miejscami mglisto lub możliwe drobne opady, nocą lekki mróz, dniem cieplej. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry południowe i południowo - wschodnie. Pozostałe dzielnice: chmurno i mglisto; w dzielnicach wschodnich umiarkowany mróz, pozatem lżejszy, umiarkowane wiatry wschodnie i południowo-wschodnie.

### DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Sukc. Augustowskiego — ul. Kijowska Nr. 2 (telef. 16 31), Frumkina — ul. Niemiecka Nr. 23 (telef. 3-29) i Rostkowskiego — ul. Kalwaryjska Nr. 31, Wysockiego — ul. Wielka 3 (tel. 11-99), oraz wszystkie w przedmieściach, prócz Snipiszek.

### SPRAWY MIEJSKIE.

— **Dalsze włączanie abonentów elektrowni do prądu zmiennego.** Zarząd miasta przystąpił już do przyłączania abonentów prądu stałego na zmienny. Roboty przygotowawcze, które trwały w Wilnie od szeregu miesięcy, zostały już definitywnie ukończone. Na prąd zmienny przejdą abonenci ul. Mickiewicza na odcinku od mostu Zwierzynieckiego do ul. 3 Maja i ulic sąsiednich oraz cała dzielnica Subocz. Prąd zmienny usprawni we wszystkich tych dzielnicach funkcjonowanie sieci elektrycznej.

— **Sprawa pomocy lekarskiej bezrobotnym.** W związku z wejściem w życie ustawy scaleniowej bezrobotni stracili prawo korzystania z porad lekarskich w ubezpieczalni społecznej. Tem samem ciężar niesienia pomocy bezrobotnym przerzucony został na opiekę społeczną, która w związku z tem notuje ostatnio znaczne zwiększenie się ilości petentów. Należy dodać, że w sprawie tej magistrat opracowuje obecnie specjalny projekt, który kwestję tę ma całkowicie unormować.

### SPRAWY PODATKOWE.

— **Składanie zeznań o dochodzie na 1 maja.** Zarządzeniem władz skarbowych termin składania zeznań o dochodzie przesunięty został z dnia 1 marca do dnia 1 maja r. b.

**Czy już zaopatrzyłeś się w bony jałmużnicze „Caritasu"?**

### HANDEL I PRZEMYSŁ.

— **O godziny w handlu.** Ostatnio organizacje gospodarcze Wileńszczyzny poruszyły sprawę zmiany przepisów o godzinach handlu. Uznano, że przepisy obowiązujące, zwłaszcza dla handlu spożywczego są w dużym stopniu nieżyciowe, wobec czego często dochodzi do wykroczeń i nakładania kar administracyjnych.

Nowe przepisy mają przewidzieć wprowadzenie większej elastyczności w stosowaniu norm przez upoważnienie władzy wojewódzkiej do określania godzin handlu.

### SPRAWY RZEMIEŚLNICZE.

— **Walne zebranie Cechu Szewców** odbędzie się 4 bm. o godz. 4 popoł. w lokalu przy ul. Bakszta Nr 2.

— **Zatarg w piekarstwie.** Inspektor Pracy, który — jak donosiliśmy — zajął się zatargiem w piekarstwie, zapowiedział, że w wypadku stwierdzenia w jakimkolwiek z zakładów zatrudniania robotników w godzinach nadliczbowych lub w dni świąteczne — będzie nakładał kary, zarówno na pracownika jak i pracodawcę, gdyż jest to przekroczenie ustawy o czasie pracy.

### Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ.

— **Ze Związku Oficerów w stanie spoczynku.** Dnia 5 bm. o godz. 10 wiecz. w kościele garnizonowym Św. Ignacego, przy zaułku Ignacowskim, odbędzie się nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych członków Związku.

— **Walne zebranie Techników Polskich** odbędzie się dn. 16 b. m. o godz. 7 w lokalu własnym.

— **Zebranie Związku Położnych** odbędzie się dziś o godz. 7 wiecz. Pogadankę na temat „Jak zachować zdrowie i młodość" wygłosi p. M. Cieńska.

— **Walne zebranie Tow. Opieki nad Zwierzętami** odbędzie się dnia 10 bm. w wielkiej sali wojewódzkiej (Magdaleny 2) o godz. 5 popoł. Wnioski członków, wymagające uchwały walnego zebrania, winne być złożone zarządowi na 7 dni przed terminem walnego zebrania.

— **Wyjaśnienie.** W związku z podanym przez nas w n-rze wczorajszym komunikatem Związku mierniczych przysięgłych wyjaśniamy, że komunikat ten pochodzi z warszawskiej centrali Związku, nie zaś od zarządu Koła Wileńskiego, które nic z tem niema wspólnego. Komunikat ukazał się w „Przeglądzie Mierniczym" 1—34.

## Stan zdrowia J. E. ks. Arcybiskupa-Metropolity

Wczoraj Arcypasterz czuł się dobrze. Temperatura była już zupełnie normalna, tętno 96 i samopoczucie dobre.

Lekarze nie przewidują żadnych komplikacyj.

Obecnie Arcypasterz otrzymuje pożywienie normalne, jakie przewidziane jest dla chorych po operacji.

W ciągu dnia wczorajszego, podobnie jak dni poprzednich, w dalszym ciągu w klinice licznie odwiedzający składali bilety lub wpisywali się na specjalną listę. Pozatem nadchodzi wiele listów z całego kraju.

## Sprawa uczczenia pamięci ś. p. ks. Zygmunta Lewickiego.

Jak wiadomo, powstał Komitet Uczczenia Pamięci ś. p. ks. Zygmunta Lewickiego. Na czele Komitetu stanął p. prezes Świątecki.

Wydział wykonawczy wspomnianego Komitetu na ostatniem posiedzeniu omawiał sposoby uczczenia pamięci zmarłego kapłana.

Najdalej idącym projektem jest stypendjum dla jednego z księży na dalsze studja zagranicą. Jeżeli jednak ten projekt okaże się niewykonalny z braku odpowiednich na ten cel środków, zebrane fundusze przeznaczone zostaną na jakiś cel charytatywny.

Bliższem sprecyzowaniem projektu zajmie się Komitet, który w tej sprawie odbędzie jeszcze niejedno posiedzenie.

— **Zarząd Wil. T-wa Ginekologicznego** na rok 1934 ukonstytuował się w następującym składzie: prezes dr. J. Dobrzański, wiceprezes dr. M. Petrusewiczowa, skarbnik dr. W. Wysocki, sekretarz dr. M. Bloch, bibljotekarz dr. K. Łopatto. W skład Komisji Rewizyjnej weszli: doc. dr. W. Zaleski, dr. H. Bujwid-Dźwillowa i dr. J. Romanowski.

### ODCZYTY.

— **Popularne odczyty niedzielne.** Wzorem lat ubiegłych, Kursy Wieczorne im. „Komisji Edukacji Narodowej" rozpoczynają popularne odczyty niedzielne z historji kultury i cywilizacji. W związku z odczytami odbywać się będą zbiorowe wycieczki. W niedzielę dn. 4 bm. zostaną wygłoszone dwa odczyty: 1) „Teorje o powstaniu ziemi" — prof. W. Jankowski; 2) „Pochodzenie i rozwój pisma" — prof. J. Zaleski. Początek o godz. 12. Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

— **Z Koła Sióstr Pogotowia Sanitarnego P. Cz. Krzyża.** Dnia 4 bm. o godz. 5 odbędzie się odczyt p. dyr. Wyszyńskiego p. t. „Historja naszej ziemi".

— **Studjum Muzyczne.** Dzisiejszy odczyt T. Szeligowskiego omówi niezwykle interesującą formę 19 w., a mianowicie poemat symfoniczny. Oprócz Preludjów Liszta, usłyszymy Dyla Sowizdrzała Ryszarda Strausa. Początek konferencji o godz. 6.

### SPRAWY AKADEMICKIE.

— **S. K. M. A. „Iuventus Christiana".** Zarząd „Iuventus Christiana" zaprasza swych członków i sympatyków na wspólną Mszę Św., którą odprawi ks. prof. dr. Hlebowicz dn 4 bm. o godz. 7.30 r. w kaplicy T-wa „Przyszłość" (Zarzecze 5-A). Popołudniu o godz. 6 odbędzie się zebranie z herbatką (Adres: M. Pohulanka 10—2).

— **Walne zebranie** Akademickiego Koła Prawników Stud. U.S.B. odbędzie się 9 bm. o godz. 7 wiecz. w sali Śniadeckich.

### WYPADKI.

— **Podrzutki.** W ciągu stycznia i lutego w przytułkach dziecinnych umieszczono przeszło 50 podrzutków płci męskiej i około 30 żeńskiej. Najwięcej podrzutków umieszczono w przytułku Dzieciątka im. Jezus.

— **Ofiary ślizgawicy.** Na terenie miasta zanotowano kilka wypadków nieszczęśliwych z powodu ślizgawicy. W związku z powyższem władze administracyjne poleciły policji zwracać baczną uwagę na przestrzeganie przez dozorców obowiązku posypywania piaskiem chodników. Za uchybienia w tym kierunku na winnych nakładane będą dotkliwe kary.

### DOBROCZYNNOŚĆ.

— **Panie Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo,** pracujące na terenie miasta Wilna i po jego przedmieściach w 24 oddziałach, wyruszą w niedzielę na „Kaziuka" na kwestę uliczną i lokalową na rzecz biednych dzieci, których pod swoją opieką mają aż 1280 w 478 rodzinach. Panie miłosierdzia wierzą niezłomnie w miłosierdzie Wilnian, że w dniu św. Kazimierza patrona młodzieży nie poskąpią chociażby drobnych ofiar na biedne dzieci, pomieszczone w liczbie 179 w trzech ochronach Stowarzyszenia. Środki stowarzyszeń się zmniejszają i kurczą, a biednych dzieci przybywa; starsze dzieci przyodziane przez Panie chodzą do szkół gdzie się je dożywia, młodsze przytulono w przedszkolach całodziennych, by matki mogły się oddawać pracy zarobkowej. Wszyscy pragniemy, by nas nie raziły czeredy dzieci wygnanych na ulice, poczekalnie lub różne przedsionki, to też wszyscy złóżmy choć drobny datek ofiarnym kwestarkom Pań Miłosierdzia. Wszelkie ofiary w naturze lub w garderobie czy obuwiu dziecięcem można składać na ręce prezeski Rady Centralnej Pań Miłosierdzia p. Zofji Kościałkowskiej, Bakszta 10, gdzie się dokona podziału składek między trzy przedszkola dziecięce.

— **Dzieło M. B. Powołań.** W niedzielę dn. 4 b. m. o godz. 8 rano w kościele św. Jerzego zostanie odprawiona Msza św. dla członków i sympatyków Dzieła Matki Boskiej Powołań. Zebranie zaś ogólne odbędzie się dopiero w kwietniu, o czem nastąpi osobne powiadomienie.

### RÓŻNE.

— **Zarząd Wileńskiego Okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża** prosi p. Józefa Jasińskiego (syna Wincentego) o podanie swego adresu lub zgłoszenie się do biura P. C. K., Tatarska 5, w godzinach urzędowych.

**Sala do wynajęcia**
na odczyty i zebrania
**Orzeszkowej 11**
od 11—3 i od 6—8 wiecz.

# Z KRAJU.

## Bezzwrotna pożyczka siewna.

Dowiadujemy się, że Wileńszczyźnie przyznana została bezzwrotna pożyczka siewna w wysokości 982 tysięcy złotych.

## Smiertelna walka sąsiadów.

Z Brasławia donoszą, iż podczas zatargu między włościanami we wsi Milejki pow. brasławskiego niejaki Dąbrowski Juljan uderzył drągiem żelaznym a następnie nożem w bok i głowę sąsiada swego Berezowskiego Piotra, który, broniąc się, siekierą zadał kilka ciężkich ciosów napastnikowi, rozbijając mu głowę, wskutek czego Dąbrowski zmarł. — Zabójcę policja aresztowała.

## Ilość tajnych gorzelni zmniejsza się.

Na terenie okręgu Izby Skarbowej w m. lutym ujawniono około 30 tajnych gorzelni samogonki.

Ilość wykrywanych gorzelni z każdym miesiącem znacznie się zmniejsza i w porównaniu z rokiem ubiegłym wykazuje około 30 proc. obniżenia produkcji samogonu i zlikwidowanych gorzelni.

## Teatr i muzyka.

— **Teatr Miejski Pohulanka.** Dziś o godz. 8 wiecz. Feketego „Pieniądz to nie wszystko".

— **Niedzielna popołudniówka.** W niedzielę o godz. 4 popoł. „Pieniądz to nie wszystko".

— **Teatr muzyczny „Lutnia".** Dziś w dalszym ciągu melodyjna operetka Stolza „Dzidzi" po cenach zniżonych.

— **Popołudniówka niedzielna w „Lutni".** Jutro na przedstawieniu popołudniowem po cenach zniżonych ukaże się operetka Herve „Nitouche".

— **Poranek dla starszych, dzieci i młodzieży.** Jutro o godz. 12.30 świetna komedjo-bajka „Staś - Lotnikiem". Znakomita gra zespołu z Wyrwicz-Wichrowskim i małą trójką dzieci na czele, efektowny balet P. Goreckiej, piękne kostjumy żywych lalek, artystyczne dekoracje, wróżą temu pełnemu humoru widowisku długotrwałe powodzenie. Ceny miejsc od 25 gr.

— **„Pod Białym Koniem" na przedstawieniu propagandowem.** W poniedziałek grana będzie po raz 30-ty operetka Benatzkiego „Gospoda pod Białym Koniem". Ceny od 25 gr.

— **Teatr Objazdowy** — gra komedję H. Jenkins'a p. t. „Kobieta i szmaragd" — dziś 3 marca w Oszmianie, jutro 4 marca w Smorgoniach.

— **„Pilango".** Najbliższą premjerą teatru muzycznego „Lutnia" będzie ostatnia nowość sezonu barwne widowisko w 9 obrazach „Pilango" (Niebieski motyl).

## Umowa zbiorowa w cukiernictwie.

Wczoraj w Inspektoracie Pracy odbyła się konferencja dla podpisania umowy zbiorowej w cukiernictwie.

W obradach wzięli udział: Inspektor Pracy 62 Obwodu, przedstawiciele Chrześcijańskiego Związku Zawodowego cukierników i cechu cukierników.

Na konferencji rozpatrzone zostały projekty umowy, opracowane: jeden przez pracodawców, a drugi przez robotników.

Ponieważ projekty te znacznie się różniły, a w niektórych punktach wprowadzały zasadnicze zmiany — postanowiono powołać specjalną komisję, która z obu projektów opracuje jeden.

W tej sprawie odbędzie się jeszcze jedna konferencja zainteresowanych sfer.

## Zamiejscowi włamywacze na występach wileńskich.

Prowadzone dochodzenie w sprawie ostatniego włamania do hurtowni tytuniowej przy ul. Niemieckiej 5 nie zdołało ujawnić sprawców włamania i istnieje przypuszczenie, iż hurtownię okradła banda włamywaczy zamiejscowych, która ostatnio na terenie miasta dokonała kilku włamań do sklepów spożywczych i kolonjalnych, między innemi do sklepu Węcewicza przy ul. Mickiewicza i Zwiedryńskiego przy ul. Wileńskiej.

### POLSKIE RADJO WILNO.

**Sobota, dnia 3 marca.**

7.00: Czas. 11.40: Przegl. prasy. 11.50: Płyty gwiżdżące. 11.57: Czas. 12.05: Utwory Haydna (płyty). 12.30: Kom. meteor. 12.33: Muzyka żydowska (płyty). Dzien. poł. 15.10: Kwadr. akademicki. 15.25: Wiad o eksporcie. 15.30: Giełda roln. 15.40: Muzyka angielska (płyty). 16.00: Audycja dla chorych. 16.40: „Istota regjonalizmu" — odczyt. 17.00: Transm. nabożeństwa z Kaplicy w Ostrej Bramie. Po nabożeństwie kazanie „Ucieczka grzeszników" — wygł. ks. dr. Rostkowski. 18.00: Reportaż z życia nauczycielstwa p. t. „U pionierów oświaty". 18.20: Lekki koncert z udziałem Zuli Pogorzelskiej. 19.15: Codz. odc. pow. 19.25: Fragment z „Beniowskiego" — Słowackiego. 19.40: Wiad. sport. Wil. kom sport. Dzien. wiecz. 20.00: „Myśli wybrane". 20.02: Muzyka lekka. 21.00: Skrzynka techniczna. 21.20: Koncert chopinowski 22.00: „Jak wiersz powstaje?" — felj. 22.15: Nowe płyty gramofonowe. Kom meteor. 23.05—24.00: Muzyka taneczna.

**Niedziela, dnia 4 marca.**

9.00: Czas. Muzyka. 10.00: Nabożeństwo. Po nabożeństwie muzyka religijna. 11.57: Czas. 12.10: Kom. meteor. 12.15: Poranek muzyczny (Współczesna muzyka ukraińska). 13.00: Pogad. muzyczna. 14.00 Audycja dla wszystkich. 15.00: „Przemysł ludowy a tradycje kaziukowe" — odczyt. 15.20: Reportaż z kiermaszu dorocznego „Kaziuki". 16.00: Wesoła audycja dla dzieci. 16.30: Kwadrans skrzypiec (płyty). 16.45: Kwadrans poetycki. 17.00: „Nasi przyjaciele-zwierzęta" — pogad. 17.15: Koncert muzyki polskiej. 18.00: Słuchowisko. 18.40: Melorecytacje. 19.15: „O Bazylice Wileńskiej" — pogad. 19.30: Radjotygodnik dla młodzieży. 19.52: Godzina życzeń (płyty). 21.00: Na wesołej lwowskiej fali. 22.15: Sport. 23.00: Kom. meteor. 23.05: Muzyka taneczna.

## Losowanie dolarówki.

Główna wygrana 40.000 dol. nr. 0206158.
8.000 dol. nr. 1006068.
3.000 dol. n-ry 1498847 0376493 0583004.
1.000 dol. n-ry 0453866 0563369 1428582 0200099 1404669.
500 dol. n-ry 0545479 0007118 1016013 1114183 0291602 0434092 0454777 0974103 1112688 0442032.
100 dol. n-ry 1438061 1485674 1138833 0005118 0407084 420272 393020 0285080 1225216 1309878 1094499 1276790 730940 49458 714770 1154776 483912 67120 1116406 958329 865457 594179 1301168 1248212 60197 1054707 212506 782236 693216 516335 119114 415689 264662 1203332 809459 926341 1125646 563516 538063 284616 311940 1224536 476912 1063384 812696 588637 264311 1371748 1394784 64185 175573 422337 219950 563219 1280122 1154133 967284 234232 248521 967919 1010280 162036 1112820 749398 875690 654089 664220 327691 801388 1101571 238078 745599 52212 949590 273906 882555 790281 1175242 368731 1488403.

Dr. Wacław Odyniec.

# Wśród bolszewickiej elity.

**(Szkic psychologiczny)**

**II.**

Niezachwiana wiara w nieomylność doktryny, poczucie potrzeby spalania się w służbie dla idei, nieugięty upór w dążeniu do celu — stanowią kardynalne rysy struktury duchowej tych budowniczych i organizatorów przyszłego raju komunistycznego, którzy do grupy pierwszej, zgodnie z klasyfikacją L. Tołstoja, w pewnej mierze dadzą się zaliczyć. Wydatnym przedstawicielem tej kategorji ludzi rewolucji jest **Mołotow-Skriabin**, rdzenny rosjanin, lat z górą 40-tu, przewodniczący rady komisarzy ludowych (premjer ministrów) — postać ze wszechmiar uwagi godna. Syn subjekta handlowgo. Po ukończeniu z odznaczeniem szkoły średniej wstąpił na politechnikę petersburską, której nie ukończył z powodu, że zbytnio się zaawansował w akcji rewolucyjnej, do której pchało go, jak pisze K. Srokowski, poczucie nie własnej, lecz ogólnej krzywdy socjalnej, poczucie potrzeby dążenia do sprwiedliwości społecznej. Za udział w ruchu rewolucyjnym był skazany na więzienie i zesłanie na północ. Z mistrzem i wodzem poraz pierwszy spotkał się Mołotow w r. 1917 w Petersburgu. Przenikliwy umysł Lenina trafnie zdołał ocenić intelektualne jego kwalifikacje, śmiałą i bezkompromisową naturę, i odtąd przy każdej sposobności wyróżniał go z pośród wykonawców swego programu. I nie zawiódł się mistrz na uczniu, Mołotow bowiem nie jest figurantem rządzącej elity, nie stanowi elementu dekoracyjnego w partji. Odznacza się całkowitem oddaniem się na usługi rewolucji, niesłychaną pracowitością, olbrzymim talentem organizacyjnym i niezwykłą umiejętnością kierowania ludźmi według konsekwentnie przeprowadzonego planu. Wiele wymagający od wszystkich, najwięcej zaś od siebie samego, niema nawet dla najbliższych żadnych względów, pracuje po 16 godzin dziennie, prowadzi nader skromny, ascetyczny niemal tryb życia, jedyne wytchnienie znajdując w literaturze i hodowli kwiatów, któremi udekorowane jest jego mieszkanie. „Rewolucja wiele wymaga od wszystkich bohaterstwa i ofiar. Wymagając od innych, my, stojący na szczytach, jeszcze więcej powinniśmy wymagać od siebie, powinniśmy przykładem innym świecić", — takie zdanie przy każdej okazji zwykł wygłaszać Mołotow i, przyznać trzeba, słowa jego nie są w sprzeczności z jego czynami. Rosję niewątpliwie kocha, lecz kocha po swojemu, i nie jest wykluczonem, jak przypuszcza S. Dmitrijewskij, że weźmie rozbrat z doktryną Marksa i stanie się patrjotą w lepszym stylu.

Przyjacielem i prawą ręką obecnego premjera jest **Andrejew,** od kilku lat piastujący kolejno wysokie i odpowiedzialne w czerwonem państwie stanowiska. Pochodzi z biednej rodziny włościańskiej z nad Wołgi, dzieciństwo miał ponure i smutne, do lat 12-tu był pastuchem, poczem trafił na służbę do małomiasteczkowego szynku, gdzie się zbierały różne męty i odpadki społeczne, gdzie niemało poniewierki i krzywdy doznał. Dostawszy się w 17 roku życia do jednej z fabryk metalurgicznych, jako robotnik, nauczył się czytać i pisać, zapoznał się z ciężką dolą proletarjusza, zaczął rozumieć otaczającą rzeczywistość. Tu w atmosferze fabrycznej zbudziło się w Andrejewie poczucie krzywdy społecznej i deptanej godności, w duszy jego zrodził się bunt. Dwa zgórą lata spędzone w więzieniu nie pozostały bez wpływu na jego rozwój umysłowy: chciwie pochłaniał książki, pilnie się uczył, budował plany na przyszłość, szukał linji swego życia. R. 1917 zastał Andrejewa, jako zdecydowanego bolszewika. Urósł on w oczach Lenina z chwilą, gdy opanował wszechrosyjski związek pracowników kolejowych i skłonił go na stronę bolszewicką, tem samem przyśpieszył upadek rządu histerycznego gaduły Kiereńskiego. Dalsza karjera była zapewniona. Posuwając się w szybkiem tempie wzwyż na szczeblach hierachji administracyjnej, piastuje urzędy komisarza inspekcji robotniczej, komisarza rolnictwa, generał-gubernatora Kaukazu. W chwili obecnej jest jednym z najbardziej czynnych członków partji komunistycznej. Psychikę Andrejewa cechują: niewzruszona siła woli i niezłomna wiara w słuszność idei, w imię której to wiary z całą gwałtownością i brutalnością przeprowadza reformę agrarną, w ciągu krótkiego okresu czasu kolektywizuje północny Kaukaz, unieszkodliwia krnąbrne i bogate kozactwo, unicestwia wiejskich „kułaków", w ostatecznym rezultacie bogaty kraj w gospodarczą ruinę pogrąża; w imię tejże wiary krwawe względem opornych stosuje represje, święcie przekonany, że na drodze jego eksperymentów naród rosyjski, który mówiąc nawiasem kocha, w przyszłości do dobrobytu i szczęścia dojdzie. Jakkolwiek pierwszorzędnym jest organizatorem, to jednak nic trwałego stworzyć nie potrafił, co bowiem zbuduje talent organizatorski, to niebawem fanatyzm zburzy. Jednakowo wymagający od drugich i od siebie samego, uchodzi za człowieka bezinteresownego, żyje nader skromnie, z wyglądu bardziej do wychudzonego proletarjusza niż do wysokiego dygnitarza podobny.

Zastępca Mołotowa na stanowisku przewodniczącego „sownarkomu" jest Rudzutak, uosobienie twardej niezłomnej woli rewolucyjnej. Syn chłopskiej rodziny łotewskiej, po ukończeniu szkoły ludowej pomagał ojcu w zajęciach gospodarczych, przeważnie pełniąc czynności pastucha. Skazany wyrokiem sądu wojennego za przynależność do rewolucji r. 1905 na bezterminowe ciężkie więzienie spędził Rudzutak 10 lat w samotnej celi więziennej w towarzystwie książek i własnych myśli. Po obaleniu przez bolszewików rządu tymczasowego pracował w robotniczych związkach zawodowych, na którym to terenie dał się poznać Leninowi, jako twórca gruntownie przemyślanych i krytycznie ujętych koncepcji, jako energiczny wykonawca postulatów rewolucyjnych wreszcie jako człowiek niezależnych i twardych przekonań. Przez potentatów czerwonych jest ceniony za nadzwyczajne zdolności orjentowania się w sytuacji, głównie za absolutną wierność ideologji komunistycznej. Ostatnio pracuje w biurze politycznem partji — tej najwyższej instancji bolszewizmu. W życiu prywatnem nie jest ascetą w takiej mierze jak np. Andrejew, nie zdradza żadnych sentymentów, wolne od zajęć chwile poświęca sztuce plastycznej, na której podobno zna się niezgorzej.

Kliment **Woroszyłow,** — dzisiejszy generalissimus sowiecki, syn niższego funkcjonarjusza kolejowego z pod Ekaterynosławia, samouk i stuprocentowy proletarjusz. Karjerę swoją wyłącznie sobie samemu zawdzięcza, własnym wysiłkom, własnej pracy nad sobą, niespożytym zasobom energji. Jestto silna, wyrzeźbiona przez twardą szkołę życia i krwawy front rewolucyjny indywidualność, ożywiona wysokiem poczuciem obowiązku, straszliwą odwagą i wygórowaną samowiedzą. Już w 7-ym roku życia pracuje Kliment w kopalni węgla przy ładowaniu wózków z wynagrodzeniem 10 kopiejek dziennie za 10-cio godzinną pracę. W 10-ym roku życia służy we dworze jako pastuch, w 12-ym uczęszcza do 2-klasowej szkółki wiejskiej, po ukończeniu której dostaje się do fabryki, skąd za udział w strajku zostaje usunięty i do więzienia wtrącony. Następnie ścigany przez policję wędruje pod cudzem nazwiskiem po całej Rosji, zapoznając się z warunkami bytu proletarjatu, ucząc się z otwartej księgi życia. Po zorganizowaniu strajku politycznego w Ługańsku w r. 1905 zostaje przyjęty do centr. kom. partji, gdzie się spotyka z Leninem. Z polecenia tego ostatniego jeździ do Finlandji po broń dla robotników, bierze udział w zagranicznych kongresach partji, słowem rozwija na wielką skalę zakrojoną akcję rewolucyjną. Po ucieczce z wygnania kontynuuje z właściwą jego naturze zuchwałością przerwaną robotę komunistyczną, czy to szerząc wśród robotników doktrynę Lenina, czy też po wybuchu wojny propagandę antywojenną prowadząc. Rewolucja zastaje Woroszyłowa w południowej Rosji, tu przez tworzenie gniazd bolszewickich na terenie ośrodków przemysłowych niemałe oddaje Leninowi usługi ułatwiając mu dorwanie się do władzy. W trwającej zgórą trzy lata wojnie domowej Woroszyłow odnajduje, rzeczby można, siebie samego. Organizuje do walki z białymi partyzancki oddział robotniczy, wspólnie z Budiennym tworzy włościańską armję konną, która doszczętnie rozbija Denikina i Wrangla, która z Kijowa polskie wojska wyrzuca. Biorąc udział we wszystkich większych operacjach, jakie w okresie wojny domowej były prowadzone, Woroszyłow dał się poznać, jako nieprzeciętnej miary wódz-samouk uzbrojony w inicjatywę i umiejętność wykorzystania ludzkiego materjału. Od r. 1925 stoi na czele komisarjatu wojny jednocześnie i wszystkich bolszewickich sił zbrojnych. Stalin zdaje sobie sprawę, jaką potęgę w najbliższem otoczeniu posiada, to też wydaje się być prawdopodobnem, jak utrzymuje S. Dmitrijewskij, że pod naciskiem Woroszyłowa dyktator w wielu razach czyni ustępstwa ze swego bezkompromisowego w zasadzie radykalizmu.

# Teatr miejski (na Pohulance).

## „U mety" trzecia część trylogji muzycznej K. H. Rostworowskiego w 3 aktach z epilogiem.

Nareszcie wielki dramat polski na miarę tragedji greckiej lub szekspirowskiej, żywy, aż brutalny w swym realizmie a naskroś współczesny i nam bliski. Potężna trylogja której akt pierwszy „Niespodzianka" i ostatni „U mety" przedziwnie zazębiają się i dopełniają, podtrzymując niby dwie mocne kolumny. Nic z literackiego szablonu, nic z papierowej twórczości. Trylogja Rostworowskiego — to strzęp żywego ciała wydarty z życia ludzi nizin społecznych, których zrozumiałe a gwałtowne lub mozolne wspinanie się na wyżyny intelektualne i lepszego bytu materjalnego nie mogło dokonać się bez wstrząsów moralnych, w których głuchym pomruku tkwił już zarodek tragedji.

Dwie rodziny: nędzna aż do wyczerpania z głodu, chłopska, Szywałów, w zapadłej wiosce galicyjskiej, której starszego z synów pchnęła nędza za morza dla szukania lepszej doli, młodszego zaś gorączkowa żądza nauki i polepszenia bytu rodziny pcha, o chłodzie i głodzie, na wyższe studja, a za którym wlecze się jak klątwa, piętno zbrodni rodziców, dokonanej w imię.. miłości do dzieci, jedynego uczucia, jakiego w nich nędza nie wyżarła.

I druga: Cimków vel Cimkiewiczów mizerna para drobnomieszczańska, drepcąca w mroku sklepiku ze śledziami i mydłem, wygrzebująca się mozolnie a z zawziętością proletarjacką na świecznik dobrobytu, znaczenia i stanowiska w świecie, kosztem etyki moralnej, podeptanej tysiąc razy szachrajstwem, łapówkami, paskarstwem, oszustwem i to tak samo w imię... miłości dla uwielbianej jedynaczki, tonącej w puchach zdobytego nareszcie bogactwa.

Tam, w dziecku wsi, trud wzbijania się w górę nie spaczył charakteru Franka Szywały choć walka i stygmat zbrodni rodziców osłabiły go w profesorze Franciszku Szywalskim.

Tu, w dziecku miasta, wychowanie dziewczyny w nieustannej adoracji rodzicielskiej byłych sklepikarzy, w dobrobycie aż do rozrzutności, czyni z niej złą, kłamliwą, zepsutą aż do szpiku kości, perwersyjną garsonkę, dla której bożyszczem użycie i błyszczenie w świecie, na ustach pusty frazes, cześć tylko dla pozorów, a lęk jedynie przed skandalem.

I tych oto dwoje spotyka się; pierwsze: sławny już w świecie naukowym prof. Szywalski, oszalały miłością do Ludki Cimkiewiczówny, aby nie zdradzając przeszłości rodziców i swej w trudzie pracy fizycznej przepchanej młodości uczynić z pannicy swą żonę i drugie: wyrachowana Ludka, której pilno po eskapadach miłosnych z hrabiczem, nadszarpaną reputację osłonić nazwiskiem profesora i tytułem mężatki.

I tu przy uczcie weselnej dokonywa się rozwiązanie tragedji, której zawiązek powstał przed wielu laty w owej nędznej chałupie galicyjskiej ale też i w mrocznym sklepiku Krakowa. A motorem rozwiązania jest jedyny wśród tych ludzi mocny w swej prawdzie, prostolinijny w swej uczciwości, bezkompromisowy w całem swem twardem, jasnem, jak światło dnia życiu, druh w niedoli i szwagier Szywalskiego szofer Zając.

I epilog: co za ekspresja dramatyczna w tym prostym pomyśle klepsydry na grobowej kaplicy kościelnej, komentowanej przez przechodzące kumoszki, klepsydry już za chwilę zalepionej przez nekrolog o świeżym zgonie kogoś z gromady ludzkiej.

Śledząc myślą w ubiegłym czasie, widziane na tejże scenie dwie pierwsze części trylogji i łącząc je z ostatnio widzianym aktem dramatu — podziw ogarnia nad siłą genjuszu dramatycznego Rostworowskiego, nad przedziwną, zwartą, mądrą, konsekwentną konstrukcją dzieła, nad prostotą wydobywanego efektu scenicznego. A także nad promieniejącym z dzieła duchem łączącym przedziwnemi ogniwami jednostkę ludzką z wiecznemi celami bożemi.

A prócz tego podziwia się ów niezrównany nerw sceniczny tego prawdziwie z łaski bożej pisarza, który w najwyższy patos tragedji wpleść potrafi kapitalne sceny, typy i typki z iście szekspirowskim humorem jak np. uczta weselna II-go aktu lub ploteczki starszych panów w cukierni pod Sukienicami.

To są wszystko wartości niespożyte, które sprawiają że utwory Rostworowskiego mają żywot trwały nieprzemijający i że bez różnicy na poziom inteligencji i psychikę widza — wstrząsają nim do głębi.

Wartościowa sztuka bezpośrednio dodatnio odbija się na grze aktorów. Nic dziwnego. Kładą wtedy w grę duszę. To też cały prawie zespół od naczelnych postaci począwszy, skończywszy na epizodach wykonał role swe pierwszorzędnie. Przeżycia Szywały są w 3-ej części trylogji najtrudniejsze może do uwypuklenia. Te psychiczne przejścia, załamania się człowieka już dojrzałego, będącego na szczytach intelektu, ów lęk słabości przed poznaniem prawdy wymagają nieprzeciętnego talentu i rutyny. P.Tatarkiewicz wybrnął z roli prawie bez zarzutu, zważywszy, że prof. Szywalski nie wydaje mi się leżeć w granicach jego uzdolnień. Pierwszej klasy był Zając p. Woskowskiego: pęd nieskomplikowanej natury człowieka impulsu, nierozumiejącego kompromisu, prostolinijnego aż do brutlności miał w nim świetnego przedstawiciela. P. Suchecka w linji sylwetce i wewnętrznem ujęciu Ludki wykazała wczucie się w intencje autora; przytem warunki do tej specjalnie postaci posiada doskonałe. Cimkiewiczowi p. Wołłejki coś brakowało mianowicie siły w ostatnich scenach; jako par excellence aktor komedjowy zahacza się zazwyczaj na momentach dramatycznych. Wyborny był p. Łodziński — stary hrabia, typowy, a bez szarży; tak samo doskonały Radca — p.Neubelta, Kanonika p. Dejunowicz w rozwlekaniu słów niezmacznie przejaskrawił. Komizm figury prof. Słupińskiego wybornie podkreślił p. Czengery, jak również p. Madaliński zaakcentował drobiazgowość i nudę wiejącą od prof. Włoska. Miłą i szczerą Zosią Zającową była p. Sierska; p. Kersen jako Leonard odznaczył się piękną francuzczyzną i niemiecczyzną w odczytywaniu depesz gratulacyjnych.

Wogóle sceny zespołowe były pełne realizmu i prawdy.

Dla oprawy scenicznej p. Makojnika mam zawsze, może aż do znudzenia, słowa pochwały. Ale nie może być inaczej. Wierne wykonanie wnętrza cukierni pod Sukienicami w Krakowie, buduar Ludki w swym kształcie, barwie i dziwactwie motywów ultra modern, powaga rzeczy zaświata w fragmencie kaplicy grobowej — wszystko przemyślane było i przestudjowane sumiennie.

**Pilawa.**

# S P O R T.

## Dziś narciarskie mistrzostwa szkół.

Mistrzostwa narciarskie szkół wileńskich zgromadzą dzisiaj na starcie elitę narciarzy szkolnych, wiedzieć bowiem trzeba, że poziom młodocianych mistrzów jest bardzo wysoki, przewyższa może on nawet czasami zawodników klubowych, których szereg rok rocznie po skończeniu szkół są zasilane przez tych właśnie, którzy karjerę swoją rozpoczynają startami w barwach szkolnych kół sportowych.

Zawody szkolne cieszą się zawsze ogromnem powodzeniem. Po pierwsze mamy masowy start zawodników.

Na starcie zgromadzi się dzisiaj przeszło 150 narciarzy. Ilość ta jest pięknym dorobkiem pracy sportowej. Mówi ona jednocześnie o popularności narciarstwa wileńskiego.

Dotychczas asami nart byli, obecnie już studenci: Starkiewicz, Pimpicki i Pawłowski. Droga do mistrzostwa została więc otwarta. Zachodzi pytanie, kto w tym roku zostanie mistrzem? Kto ze 150 zawodników uzyska najlepszy czas? W narciarstwie często bardzo zależy od przypadku, a zwłaszcza tam gdzie równe są szanse.

Mojem skromnem zdaniem, to walka zasadnicza rozegrać się powinna między: Aleksandrowiczem, Pietrowem, Sierdziukowem, Kelmem, Bychowcem, Hanzenem, Pieniutami z N. Wilejki, Rymszą, który zdaje się, że tak samo zresztą jak i Jagona nie będą mogli brać udziału w święcie narciarskiem szkół średnich.

Tyle o walce indywidualnej. Jeżeli zaś chodzi o zespołowy wynik dwudniowej batalji sportowej, to chyba w dalszym ciągu nagroda przechodnia zostanie w posiadaniu gimn. A. Mickiewicza, chociarz narciarze gimn. Zyg. Augusta, jak również P. Sz. Technicznej mogą spłatać wielką niespodziankę.

Start biegu drużynowego na dystansie 7 klm. odbędzie się dzisiaj o godz. 13 w N. Wilejce. Jutro zaś o godz. 13 dalszy ciąg zawodów. W programie biegi indywidualne.

Pociąg do N. Wilejki odchodzi o godz. 12 m. 5.

### Dziś mecz hokejowy drużyn szkolnych Warszawa — Wilno.

W sporcie wileńskim odrazu odżyło. Mróz pozwolił zakontraktować z Warszawy drużynę hokejową szkół średnich.

Drużyna warszawska, będąca reprezentacją szkół średnich stolicy, przyjeżdża dziś rano do Wilna by wieczorem o godz. 17.30 stanąć do pierwszej walki hokejowej.

Warszawa rozegra u nas dwa towarzyskie spotkania.

Dziś ze strony Wilna ma wystąpić mistrz szkół, a więc drużyna Szkoły Handlowej, a jutro honoru Wilna bronić będzie reprezentacja hokejowa szkół, którą ustalił już prof. Wład. Wiro-Kiro.

Reprezentacja Wilna przedstawia się następująco: bramkarz z gimn. A. Mickiewicza, Sierdziukow, Jarmołowicz, Andrzejewski, Janczes, Ratman Ginter i Czasznicki.

Mecz niedzielny odbędzie się również o godz. 17.30.

Cieszy nas bardzo, że władze szkolne przyłożyły swych starań by przyczynić się do pięknie zapowiadającej się imprezy sportowej, która powinna stać się tradycyjnem spotkaniem Warszawy i Wilna.

Przebieg meczu ze względu na trudność zorjentowania się co do poziomu sportowego drużyny hokejowej Warszawy zapowiada się nadzwyczaj interesująco.

### Zawody łyżwiarskie.

Jesteśmy proszeni podać do wiadomości, że jutro o godz. 11 min. 30 na ślizgawce Miejskiego Kom. W.F. na Łukiszkach odbędą się propagandowe wyścigi łyżwiarskie.

Zapisy do wyścigów przyjmuje kancelarja ślizgawki na Łukiszkach oraz p. Preiss, tel. 868 w godz. od 15 do 16.

### Biegi sztafetowe A. Z. S.

Do zamieszczonej wczoraj wiadomości o mających się odbyć jutro o godz. 11 zawodów narciarskich w Ponarach w biegach sztafetowych, podajemy, że pociąg do Ponar odchodzi o godz. 8. Z Ponar zaś o godz. 16. Narciarze będą więc mogli w Ponarach spędzić na śniegu cały dzień.

Jeżeli do zawodów sztafetowych zgłoszą swoje zespoły trzy rywalizujące kluby jak: A. Z. S., Ognisko i W. K. S., to zawody te powinne udać się doskonale.

Nadmieniamy przytem, że puhar przechodni ufundowany przed 6 laty przez A. Z. S. był dotychczas zdobyty przez A. Z. S. 2 razy, przez Ognisko 2 razy i raz przez W. K. S.

### Zawody narciarskie dla dzieci.

Kierownictwo Sekcji Narciarskiej Ogniska K. P. W. podaje do wiadomości, iż 11 marca odbędą się specjalnie zorganizowane dla dzieci doroczne zawody narciarskie.

Ognisko zawczasu podaje komunikat ten do wiadomości, by dzieci mogły odpowiednio do zawodów tych przygotować się.

Nadmieniamy, że szereg pierwszych miejsc nagrodzony będzie pięknemi, a nawet słodkiemi upominkami.

W programie przewidziane są trzy biegi, a mianowicie bieg dziewczynek i dwa biegi chłopców.

Zapisy oraz wszelkie informacje udziela sekretarjat S. N. Ogniska, Jagiellońska 7 — 7, tel. 13-78 do godz. 10 i od 15 do 16 prócz świąt.

Wpisowe do zawodów 20 gr. Chłopcy zgłaszać się mogą urodzeni od roku 1919.

### Budowa Stanicy Harcerskiej im. biskupa W. Bandurskiego.

W najbliższych dniach rozpoczyna się akcja rozsprzedaży nalepek i znaczków celem powiększenia funduszu na budowę Stanicy.

Akcja ta zostanie przeprowadzona przy pomocy przyjaciół i sympatyków harcerstwa, oraz wszystkich harcerek i harcerzy.

# Obawy żydowskie.

B. Chilinowicz omawia („Moment" z 16.II) charakter dyskusyjny w sprawie żydowskiej w Sejmie i wyjaśnia, dlaczego one boleśnie dotknęły żydów:

„Nam się zdaje, że żadna z rozpraw sejmowych w sprawie żydowskiej nie była dla nas tak bolesna, jak ostatnia na plenum Sejmu".

Poprzednie dyskusje, zwłaszcza po zaburzeniach studenckich, odbywały się w podnieceniu. Rząd wyraźnie zajął stanowisko wrogie wobec endeków. Żydom one nie sprawiały bólu:

„Po pierwsze dlatego, że w napadach endecji odczuwało się jej słabość, a po drugie, że one natrafiły na ostrą odpowiedź rządu i przywódców sanacyjnych".

Obecnie dyskusję rozpoczęto na chłodno. Endecja zmieniła taktykę:

„Teraz jednak endecja rozpoczęła swój atak żydowski „na chłodno", bez żadnego podniecenia. Teraz atak poszedł nie w kierunku bicia żydów, jak w latach poprzednich, lecz w kierunku pozbawienia żydów źródeł utrzymania, w kierunku całkowitego odsunięcia żydów od ludności chrześcijańskiej, niedopuszczenia żydów do związków chrześcijańskich... aby doprowadzić do tego, że żydzi sami uciekną z Polski."

Taki sens miały ostatnie przemówienia posłów — Bieleckiego i Rybarskiego i, niestety, referent pos. Miedziński, odpowiedział, że gdyby znalazł się stosowny program, to sanacja przystałaby na niego:

„Takiego rodzaju ofertę przedłożył endekom Miedziński i dodał, że sanacja sama jest świadoma szkodliwości takiej dużej liczby żydów w Polsce. Jak od tego uwolnić się „sposobem kulturalnym"?

„Ostatnia dyskusja budżetowa wymaga od wszystkich grup żydowskich poważnego zastanowienia się nad sytuacją, aby chociaż wspólnemi siłami spotkać i — w miarę możności — odeprzeć ewentualne niebezpieczeństwo, grożące ekonomicznemu bytowi żydów polskich w razie próby rozwiązania sprawy żydowskiej środkami „przyzwoitemi", „kulturalnemi" i „europejskiemi".


Czytajcie i prenumerujcie!
najlepszy i najtańszy polski tygodnik ilustrowany
„Ilustracja Polska".
do nabycia we wszystkich kioskach.


## Giełda

WARSZAWA (Pat). Przedgiełda. Dolary 5,30. Dol. zł. 9,01½. Ruble 4,72—4,75. Czerwońce 1,05. Pożyczka budowlana 41,51. Dolarówka 52,75. Inwestycyjna 107 — orjentacyjnie. Stabilizacyjna 57⅝. Dillonowska 81. Warszawska 61,50. Śląska 62.

WARSZAWA (Pat). Giełda. Dewizy: Belgja 123,80 — 124,11 — 123,49. Holandja 356,95—357,85—356,05. Londyn 27,03—27,17—26,89. Nowy Jork 5,31—5,31½—5,34—5,28¼. Nowy Jork kabel 5,32—5,35—5,29 Paryż 34,93—35,02—34,84. Praga 21,99—22,04 — 21,94. Sztokholm 139,50 — 140,20—138,80. Szwajcarja 171,42 — 171,84 — 170,00. Włochy 45,65—45,77—45,53. Berlin 210,40. Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: Pożyczka inwestycyjna 107,50. Konwersyjna 58. 6 proc. dolarowa 68,75—68,88. Dolarówka 52,25—52,75—52,40. Stabilizacyjna 56,75—75,50, drobne: 58,25. 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 52,50—52,75. 8 proc. warszawskie 54—53,50—53,75 Tendencja dlo pożyczek i dla listów niejednolita.

Akcje: Bank Polski 78,50—77,50 — bez kuponu. Lilpop 11,60—11,80. Starachowice 10,60—10,75. — Tendencja mocniejsza.

Dolar w obr. pryw. 5,30.

Rubel 4,72—4,75.

Pożyczki polskie w Nowym Jorku: Dol. 67. Dillonowska 80. Stab. 97. Warsz. 61⅝. Śląska 61⅝.

WARSZAWA (Pat). W dniu dzisiejszym wystąpiła dość wyraźna poprawa funta szterlingów, idąca w parze z osłabieniem dolara. Lir włoski w d. c. notowany jest dość nisko, jednak w porównaniu z wczorajszym dniem tendencja na różnych giełdach nie jest jednakowa.


TEATR - KINO ROZMAITOŚCI SALA MIEJSKA Ostrobramska 5

DZIŚ. Parter ulg. 54 gr, — Balkon 35 gr. DZIŚ
Film pod filmami
„STRACONY EXPRES"
Film, który cały świat przyjął z niebywałym entuzjazmem
NA SCENIE: «DZWONEK NIE DZWONI» Arcywesoła komedja w 1 akcie.
Nad program: Fenomenalny jasnowidz-telepata Anatol Grigo.

Najrozkoszniejsza gwiazda Liljana HARVEY w najweselszym, najbardziej melodyjnym, obfitującym w najzabawniejsze sytuacje wspaniałym filmie
„MOJE MARZENIE TO TY" Już wkrótce.

Pan
Dziś ostatni dzień Elżbieta Bergner w filmie „Katarzyna Wielka"
oraz kolorowy dodatek „SW. MIKOŁAJ"
to jedyny temat bywalców kina. — Całe Wilno wprost podziwia. — Nie zwlekajcie. Spieszcie.

CASINO
DZIŚ REWELACYJNA PREMJERA. Najbardziej sensacyjny z sensacyjnych, najnowszy i znakomity film Foxa o CHARLIE CHANIE p. t.:
„ŻÓŁTY DETEKTYW"
Kraina tajemnic, zagadek, niezwykłości i niesamowitości. Przedziwne przygody najznakomitszego współczesnego fenomenalnego chińskiego detektywa, którego postać odtwarza znany i genjalny
WARNER OLAND.
Wielki program. Dziś początek o godz. 12-ej.

WIELKA ZAGADKA KINEMATOGRAFJI.
Zatrzaśnij drzwi. Zamknij mocno okna. Wszędzie Cię dosięgnie
Niewidzialny Człowiek
Interesujące bardzo szczegóły jutro

Roxy
Dziś ostatni dzień. CAŁE WILNO daje swoje rendez - vous na najlepszy film
„ULICA" z Silwją Sidney
Prasa całego świata nie ma słów podziwu dla tego filmu.
REWELACYJNY NADPROGRAM. 1) Kolorowy dodatek. 2) Dodatek rysunkowy i najnowszy FOX.

PRZEZORNY ojciec i mąż zapisuje się na Członka Chrześcijańskiego Banku Spółdzielczego na Antokolu, z siedzibą ZAMKOWA 18
póki żyje i pracuje stale korzysta z kredytu, umierając pozostawia rodzinie 2400 zł. i więcej, zapomogi, wypłacanej przez Bank niezwłocznie.

Rządcy-administratora
Posady poszukuję od zaraz lub 1 Kwietnia r. b. na skromnych warunkach. Odpowiednie wykształcenie i długoletnia praktyka w kulturalnych uprzemysłowionych majątkach. Chlubne świadectwa i referencje.
Łaskawe zgłoszenia: do Administracji „Dziennika Wileńskiego" dla S. S. 462—4

Kupno Sprzedaż
DOM NOWY
o 2-ch mieszk. 3 pokojowych do sprzedania. Dow. się: ul. Stara 43, u właściciela. 43—4

DAWNIEJ Z WINNIC CESARSKICH APANAŻY
WINA KRYMSKIE 0,7 ltr.

| Nr. | | Cena |
|---|---|---|
| 43 | BORDO KRYMSKIE czerwone stołowe | 3.75 |
| 65 | CZATYR DAG stołowe półsłodkie | 3.75 |
| 89 | AJ DANIL deser. bar. słodkie | 3.75 |
| 35 | ZŁOTY MUSKAT deserowe słodkie | 4.— |
| 85 | MUSKAT LIWADJA Perła Krymu deser. pełne, słodkie | 4.25 |

WINA KAUKASKIE 0,7 ltr.

| Nr. | | Cena |
|---|---|---|
| 63 | RIESLING ABRAU stołowe wytrawne | 3.75 |
| 64 | CINANDALI stołowe półwytrawne | 4.— |
| 44 | KABERNE ABRAU czerwone stołowe | 4.— |

SPRZEDAŻ W FIRMIE
A. JANUSZEWICZ
Zamkowa 20-a, tel. 872


## Zarząd Spółki Akcyjnej „Papier" w Wilnie

Zawiadamia p. p. Akcjonarjuszów, że w dniu 24 marca 1934 r. o godz. 6-ej popołudniu, w lokalu S-ki, przy ulicy Zawalnej 13 w Wilnie, odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów S-ki z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór przewodniczącego;
2. Zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za rok operacyjny 1933;
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
4. Podział zysków;
5. Zatwierdzenie budżetu i planu działań na rok operacyjny 1934;
6. Sprawozdanie z budowy domu;
7. Wybór jednego członka Zarządu i dwóch zastępców;
8. Wybór dwóch członków Rady Nadzorczej;
9. Upoważnienie Zarządu do kredytowania się w instyucjach finansowych, jak również i u osób prywatnych, oraz do zapisywania ewikcji hipotecznej na zaciągnięte zobowiązania;
10. Wolne wnioski § 15 statutu.

P.P. Akcjonarjusze, życzący sobie wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu, winni na 7 dni przed terminem złożyć Zarządowi (Zawalna 13) swoje akcje względnie świadectwa § 17 statutu.


Sprzedaję kanapkę dwa fotele miękkie i biurko antyk Zawalna 30 m. 5. 506

KUPIĘ, mały domek z ogrodem na przedmieściu. Zgłoszenia tylko pisemne. Lwowska 7—4, Szukowa. 515—0

AKUSZERKI.
AKUSZERKA Smiałowska przeprowadziła się na ul. Orzeszkowej 3—12 (róg Mickiewicza) tamże gabinet kosmetyczny, usuwa zmarszczki, brodawki, kurzajki i wągry. W.Z.P. 48. 8323

AKUSZERKA M. BRZEZINA przyjmuje. Przeprowadziła się Zwierzyniec, Tomasza Zana na lewo Gedyminowską, ul. Grodzka 27. W.Z.3090

RÓŻNE
Szukam posady w maj. ekonoma, magazyniera lub łącznie, objazdowego i t. p obowiązku. Dokładnie znam się ze wszelkiego rodzaju maszynami rolniczemi włącznie do traktora i młocarni parowej. które mogę sam prowadzić i robić drobny remont. W mieście dozorcy domu lub woźnego. Mam zaświadczenia i mogę dostarczyć licznych rekomendacyj. Adresować: Witebska 3 m, 1 dla P.R.

Niemka ochroniarka, szuka posady do dzieci, Wilno, Niemiecka 9|4 501—1

Młodzieniec uczący się w wyższej szkole, pochodzący z szlachetnej rodziny—miłego charakteru. Wyznania Rz. katolickiego pragnąłby być usynowiony w inteligentnej rodzinie, lub u samotnych osób. Oferty pod „M. M." do Administracji „Dz. Wil." Adres tamże. gr4

PRACA
SZUKAM POSADY pomocnika gospodarczego lub gajowego. Ul. Piwna 7 m. 25. 514—2

Inteligentna osoba poszukuje pracy do wszystkiego, może się zająć samodzielnie domem samotn. osób, lub do chorych, dobrze znająca kuchnię i gospodarstwo, dobre referencje. Św. Jerski 4 m. 27. 517—1

Poszukuję posady gospodyni na wieś do majątku lub na plebanię. Posiadam b. dobre referencje. Zna się doskonale na mleczarstwie i hodowli drobiu 3 Maja 9 m. 10 Józefa Masłowska. gr2

Służąca, lat 22, zna się na kuchni, poszukuje pracy. Posiada świadectwa i rekomendacje ul. Lwowska 52—2. gr2

Inteligentna wdowa staruszka bez środków do życia, znajdująca się w skrajnej nędzy prosi ludzi dobrej woli o pomoc. Łaskawe ofiary prosimy składać do Administracji „Dz. Wil." dla „staruszki". gr4

DRUKI PILNE.
BILETY WIZYTOWE ZAPROSZENIA BROSZURY AFISZE
WYKONYWA DRUKARNIA A. ZWIERZYŃSKIEGO
Mostowa ul. Nr. 1. Telefon 12-44.
CENY NISKIE


Wydawca: ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI. Drukarnia A. Zwierzyńskiego, Wilno, Mostowa Nr. 1. Odpowiedzialny Redaktor STANISŁAW JAKITOWICZ.

BIBLJOTEKA w Wilnie